

Wiesław Długosz

Kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej

Opole-Groszowice

Historia i dzień dzisiejszy



Opole 2020

Kościół to nie tylko budynek , drewniany, kamienny czy ceglany, budowany w różnym czasie historycznym i różnym stylu. Dla katolików to przede wszystkim miejsce, w którym mogą spotkać Boga. Jest to miejsce, gdzie wierni mogą do niego się pomodlić, zaśpiewać pieśni, uczestniczyć w nabożeństwach czy sprawować sakramenty. Jest to miejsce najważniejsze w religii chrześcijańskiej. Podobnie jest z naszym skromnym dzielnicowym kościołem, którego krótką historię pragnę poniżej przedstawić.

Napisałem tę historię w kwietniu 2020 roku, w bardzo smutnym dla nas wszystkich czasie, ale z nadzieją na normalność.

Wiesław Długosz

Czasy pradawne

Kiedy kasztelan Zbrosław w 1236 roku przejeżdżając przez Groszowice ze swoją świtą, zatrzymał się w nich, wieś była niewielka, licząca zaledwie kilkanaście gospodarstw. Nad nimi górował książezy folwark, który wówczas musiał być już znaczącą budowlą, skoro pomieścił tylu gości a wraz z nimi osoby towarzyszące, łącznie z licznymi powozami i dużą liczbą koni. Ale władarz spisał się doskonale i wszyscy byli zadowoleni doskonałym przyjęciem. Z tego wynika, że same Groszowice, choć zapisane w dokumencie dopiero w 1236 roku, musiały istnieć już wcześniej, skoro książę opolski zdecydował się umieścić tutaj folwark. Wokół niego wieś szybko się rozrastała. W związku z tym zaistniała potrzeba wybudowania kościoła, który powstał w niedługim czasie jako niewielka budowla drewniana. Dla potrzeb tak małej miejscowości był on całkowicie wystarczający a przy tym zależny od kościoła parafialnego w Opolu, jakim był wówczas kościół kolegiacki p.w. św. Krzyża.

17 listopada 1295 roku biskup wrocławski Jan III Romka zatwierdza fundację prebendy dla kolegiaty św. Krzyża przez księcia opolskiego Bolesława i są tam także wymienione Groszowice. Nie jest to jednak, jak niektórzy sądzili, powołanie u nas probostwa.

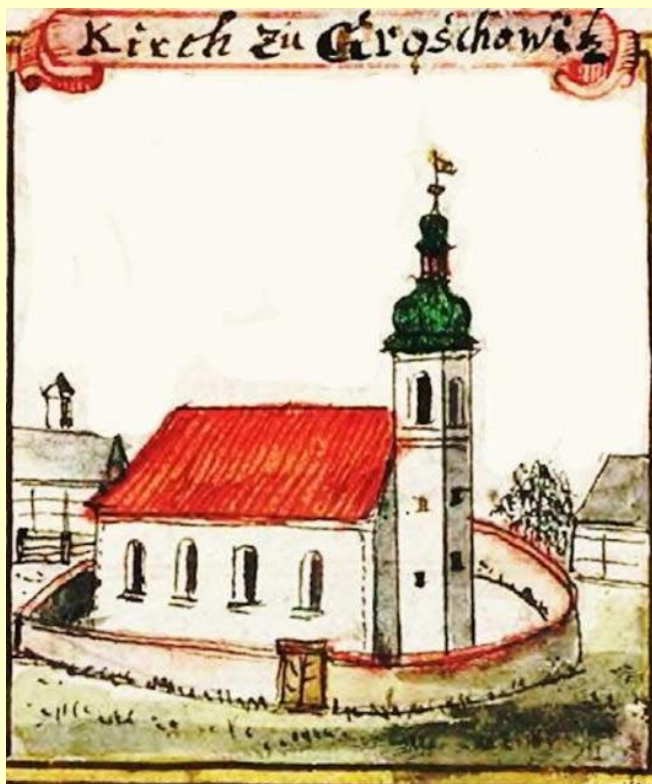
[I]N nomine domini amen. Quoniam rei geste series in memoriam venire non polest congrue futurorum, nisi litterarum vallata fuerit munimento, ideo nos Iohannes dei gracia episcopus Wrat(islouiensis) scire volumus universos tam posteros quam modernos, ad quos presentes littere devolventur, quod, cum illustris

princeps dominus Boleslaus dux Opuliensis predecessorum suorum, qui decorem dilexerunt et puro cordis amplexati sunt desiderio domus dei, vestigia recto tramite sequi cupiens per opera pietatis intencionemque sui dirigens animi spe retributionis, qua in eternitate vivitur, ad cultum divini nominis et honoris suis etiam temporibus in ecclesia propagandum, ut de redditibus duarum ecclesiarum, beati videlicet Adilberti de monte civitatis Opuliensis, apud quam domus favente domino pro fratribus Predicatoribus est constructa, et beati Stanizlai apud Chremchicz, quarum idem dominus dux existebat patronus, in Opol prebendam creare curarem in ecclesia sancte Crucis, partes suas nobis porrexerit devocius et instanter, nos inspecta devocionis ipsius principis constancia et eiusdem grato affectu iustis et honestis petitionibus favorabiliter concurrentes prebendam in ipsa ecclesia sancte Crucis apud Opol creandam duximus, creamus, facimus et etiam instauramus, accedente ad hoc consilio nostri Wrat(islaviensis) capituli pariter et consensu, decimas sive redditus infrascriptos et primo eas et eos, qui olim ad predictam beati Adalberti ecclesiam spectaverunt, decimam scilicet in Schepanouicz ante ipsam civitatem Opol, que manipulatim in campis solvi consuevit de omnibus agris, eciam et de illis, quos villani de Dimidia Villa retinent usurpatos, agros etiam et lacum, qui dicitur Popoue Iezoro, sitos inter Schepanouicz et Odram, duo molendina super Odram, de quibus una marca argenti nomine census solvitur annuatim, sex mansos ante ipsam civitatem, de quorum quatuor una marca argenti racione census et due maldrate triplicis annone, tritici, siliginis et avene, anno quolibet solvi debent, de reliquis vero duobus decima tantum, quia census eorundem domino duci cedit, dimidium eciam lapidem cere pro decima ortorum, quos ante ipsam civitatem obtinet advocatus, ortos similiter, qui pertinuerant ad predictam ecclesiam sancti Adilberti, de quorum quolibet solvuntur anno quolibet duo scoti argenti, item decimas de allodio Gerconis et de agris Chanstonis necnon et decimas militares in Lanca, in villa

*Benessii, in Kadlup, que Pruscouici nominatur, de aratris tantum ipsorum militum, salvis decimis, que in ipsis villis cedunt ad mensam episcopalem in gonithwam, nonam eciam septimanam in Opoliensi theloneo, que ad prefatam ecclesiam sancti Adalberti pertinuit ab antiquo, de redditibus autem ecclesie de Chrempchicz mensuras missales in hiis quatuor villis: in Zliniz, in Bogussicz, in Ochodze et in Crempchicz, duos eciam mansos in Chrempchiz de illis tribus mansis, qui a multis annis ibidem ad ecclesiam spectaverunt, et dimidiam aream dotalem cum edificiis, que in eandem dimidietatem aree cesserunt per mensuram, unum quoque ortum de tribus ortis in fine ville iuxta Cluchomam prope Zlothnik et in Canthi unum pratum dicte prebende Opoliensi perpetualiter adiungendo. Canonicus vero, qui habere debuerit prebendam ipsam, per episcopum Wrat(islaviensem) investietur semper prebenda eadem, quotiens eam vacare contigerit, per duces Opuliensem legitime presentatus. Vicarius autem, qui deserviet in ecclesia de Chrempchicz superius nominata, mensuras missales recipiet pro suis usibus in omnibus aliis villis preter quatuor supradictas. que nunc locate sunt iure Teutonico et que in posterum locabuntur; sed columbacio plane in omnibus, quotquot sunt in eadem parrochia, sua erit. Habebit eciam unum mansum de supradictis tribus mansis pro suo aratro apud Chrempchicz, unum pratum in Symunouicz et totum offertorium ac omnes obvenciones, que de sepulturis poterunt provenire. Hic perpetuus esse debet et per illum canonicum Opuliensem, qui dictam habebit prebendam, quociens et quomodo ipsam vicariam de Chrempchicz vacare continget, investiendum episcopo Wrat(islaviensi) semper presentabitur ad eandem. Et idem vicarius perpetuus archidiaconum recipere tenebituret procurare, cum illuc venerit visitacionis officium exercendo. Ille vero vicarius, quem ponet in Opol idem canonicus in ecclesia sancte Crucis, parrochianos, qui pertinuerant ad sepepredictam ecclesiam beati Adalberti de allodiis et ortis iuxta Opuliensem civitatem constitutis necnon de Nouailla, **de***

Gruchouiz, de Dobre Dambe, de Ledzinice, de Chranstouiz, de Sbychim, de Sowchiz, de Chotors, de Wangri, de Lubnani, de Lubozici, de allodiis Gerconis et Gisleri omni tempore tamquam parrochianos ecclesie sancte Crucis tenebitur procurare ministrando eis, quociens opus fuerit, ecclesiastica sacramenta, cui vicario talis et similis porcio in divisione offertorii dabitur semper racione officii huiusmodi per alios vicarios ecclesie sancte Crucis, sicut vicario domini archidiaconi dari consuevit ibidem a multis temporibus retroactis. Sed domino suo, illi videlicet canonico, mensuras missales de ipsis villis sive locis iam dictis annis singulis persolventur. In cuius rei testimonium sigillum nostrum una cum sigillo dicti capituli nostri litteris presentibus duximus apponendum. Dat. Wratislaviae, XV kalendas decembris, anno domini M^oCC^oXC^o V. presentibus dominis: magistro Andrea decano, magistro Laurencio scolastico, Petro custode, Petro preposito et magistro Iacobo scolastico ecclesie sancte Crucis, Henrico Lygnicensi et magistro Mirozslao Glogouiensi archidiaconis, magistro Martine, Stephano et Waldcone canonicis Wratislaviensibus) et aliis multis.

Natomiast już z 1306 roku pochodzi pierwsza wzmianka o proboszczu w Groszowicach, który miał na imię Radzlaus. Kolejna informacja pochodzi już z końca XIV wieku a dokładnie z 1376 roku, kiedy to w rejestrze świętopietrza parafia groszowicka wymieniana jako wchodząca w skład archiprezbiteriatu strzeleckiego. W czasie zbiórki tzw. Peterspfennig zebrano wtedy z groszowickiej parafii 272 fenigi. Było w owym czasie zwyczajem, że każdy parafianin płacił 1 fenig, stąd można przyjąć, że było wówczas 272 parafian. Należy przypuszczać, iż kościół nadal był budowlą drewnianą.



Akwarela F. B. Wehrnera z połowy XVIII wieku

Kolejny zapis pochodzi dopiero z 1576 roku, a w nim wymieniony jest urzędujący proboszcz Martin Michalka. Nie dotrwały do naszych czasów dokumenty dotyczące nowo wybudowanego w tym okresie kościoła murowanego, który znamy z akwareli F. B. Wehrnera. Był to typowy wiejski kościółek w stylu renesansowym, z wieżą nakrytą cebulastym hełmem i otoczony murem.

Należy tu nadmienić, iż nasza parafia z biegiem czasu znacznie się rozrosła i obejmowała okoliczne wsie, a mianowicie Grudzice, Malinę i Przywory a także przysiółek Okół znajdujący się na południe od wsi nad Odrą.

W przeróżnych dokumentach wymienieni są proboszczowie naszego kościoła, ujęci w poniższym wykazie aż do dnia dzisiejszego:

1665 rok – ks. Franz Belokaus z Ujazdu

bez daty – ks. Szymon Nowack ze Szczedrzyka

bez daty – ks. Christophorus Lazik z Nowej Wsi

bez daty – ks. Szymon Pelka z Zimnic

bez daty – ks. Christophorus Constantinus, późniejszy arcykapłan w Raciborzu w roku 1670

1677 – ks. Szymon Wollnik ze Studziennej koło Raciborza

bez daty – ks. Georg Ignatius Tanisch, rodem z Raciborza

1681 – ks. Christophorus Drewnak z Bukowej Doliny koło Olesna

1686 – ks. Johann Honorius, Graf v. Trautmannsdorf, kanonik wrocławski

1687 – ks. Paul Schidlowski, kanonik w Opolu

1697 – ks. Jan Krzysztof Drewnak, Ślązak z Zarzecza w powiecie Olesno

1702 – ks. Chrystofor Erben, kanonik opolski

przed 1716 – ks. Franziskus Schweder z Opola

bez daty – ks. Gottfried Ferdinand Zimmermann, był proboszczem po swoim poprzedniku

1740 – ks. Roch Johann Kalusa

bez daty – ks. Johannes Josephus Pusch, był proboszczem po swoim poprzedniku

1770 – ks. Leopold Winkler

1810 – ks. Karl Wenzel Durich z Głogówka, zmarły w 1813 roku

1814 – ks. Johann Schwarz, zmarły w 1831 roku

1841 – ks. Braschke

1856 – ks. Wodarz

1868 – 1888 – ks. Jakub Stuchly z Bolesławia

1888 – 1901 – ks. Juliusz Sdralek z Rogowa

1901 – 1923 – ks. Franciszek Ksawery Rudzki z Dębieńska Wielkiego
1926 – 1957 – ks. Franciszek Haase z Naroka
1957 – 1970 – ks. Antoni Liszka
1974 – 2004 – ks. Wojciech Skrobocz
2004 – do dzisiaj – ks. Norbert Dragon

W XVI wieku prowadzona była już parafialna księga zgonów. Do kościoła należały wówczas dwa łany gruntu i ogród. Według dzisiejszych miar było to 60 mórg lub niecałe 36 hektarów. Jako ciekawostkę podam, że z miejscowości Malina każda rodzina w okresie żniw dostarczała na plebanię dwie kury. Pomocnik proboszcza (wikary) otrzymywał od mieszkańców Grudzie i Maliny w naturze 1 Malter i 4 Metze zboża (1 Malter to 167,1 litra a 1 Metze - 27,0 litra).

W wieku XVI, w związku z rozwojem protestantyzmu w diecezji wrocławskiej, nastąpiła jego dominacja na tym terenie. Nieliczne już parafie katolickie utrzymywały się głównie w księstwach nyskim, opolskim i raciborskim. Około 1580 roku w rękach protestanckich miały znajdować się na Śląsku 1222 parafii, a katolickich jedynie około 150. Stan ten uległ pewnej poprawie po pokoju westfalskim oraz dzięki założeniu we Wrocławiu Seminarium Duchownego, przeniesionego później do Nysy. Także i w naszym kościele przez kilkadziesiąt lat odprawiano równoległe msze katolickie i nabożeństwa protestanckie, natomiast po połowie XVII w. protestantów z naszego terenu całkowicie usunięto.

Wizytacje duszpasterskie

W drugiej połowie XVII wieku zaczęto przeprowadzać na Śląsku wizytacje poszczególnych parafii. Odbływały się one we wszystkich czterech archidiaconatach czyli wrocławskim, opolskim, legnickim i głogowskim, w następujących latach: 1652, 1679, 1687, 1688, 1696 i 1697 a także na początku XVIII wieku. Nie dotyczyły jednak każdorazowo wszystkich parafii a jedynie wyrywkowo, i tak nasza parafia została zwizytowana w latach 1687 oraz 1696-97. Szczegółowo opisał to w swojej pracy J. Jungnitz – *Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiaconat Oppeln. Ersten Teil. Breslau 1904*, a przetłumaczył bp Wincenty Urban w 1975 roku.

Według kontroli przeprowadzonej pod koniec XVII wieku w 1687 roku wieś Groszowice miała kościół murowany pod wezwaniem św. Katarzyny, posiadał on wieżę, w dolnej części murowaną, a wyżej drewnianą. W wieży znajdowały się trzy poświęcone dzwony. Kościół został w roku 1681 gruntownie wyremontowany, wyposażono go w murowaną zakrystię i kamienną posadzkę. W kościele kobiety i mężczyźni siedzieli oddzielnie. Najświętszy Sakrament przechowywano często w tabernakulum głównego ołtarza w srebrnym, złożonym cyborium. Postacie eucharystyczne odnawiano co dwa tygodnie, a lampka nie płonęła. Klucz do tabernakulum trzymano w szafce zakrystii, do której miał swobodny dostęp nauczyciel. Polecono więc mieć klucz pod opieką wikariusza. Parafianie tutejsi byli katolikami, a kolatorem kościoła był prałat - kustosz z kolegiaty opolskiej. Odprawianie Mszy świętej rozpoczynano o godzinie 8-mej. Polskie kazanie wygłaszano w czasie Mszy świętej śpiewanej. Nauki katechizmu dotychczas w tym kościele prawie nie było lub bardzo rzadko.

Dopiero za ówczesnego wikariusza katechizacja odbywała się w niedziele po południu w okresie od Wielkanocy do św. Michała. W parafii groszowickiej dzwoniło trzy razy w ciągu dnia na Anioł Pański. Odmawiano litanie i kontynuowano dzwonienie „na trwożę”, dla pamięci zagrożenia tureckiego. Proboszczem w Groszowicach był ks. Paul Schidlowsky, kanonik kolegiaty opolskiej, który spełniał duszpasterstwo tutejsze przy pomocy wikariusza, ks. Jana Gwiasdy, święconego w Nysie w 1686 roku. Do parafii należały Groszowice, Grudzice, Malina i Przywory. Nauczycielem był Michael Bialucha, który miał tylko czterech uczniów.

W czasie epidemii dżumy w 1680 roku wikariusz Szymon Pelka był cały czas z wiernymi, niestety prawie cała wieś wówczas wymarła. Zmarłych chowano na cmentarzu pod lasem (Podborny Kirhof). Natomiast w roku 1683 w Groszowicach było już 18 chłopów, 5 półchłopów, 15 zagrodników i 52 chałupników bez pola.

Dowiadujemy się też, że w roku 1697 dachy kościoła i wieży kryte są dachówką, a w budynku probostwa znajduje się biblioteka składająca się z 15 tomów o tematyce religijnej.

W czasie wizytacji w latach 1696-97 stwierdzono co następuje: „Wieś Groszowice miała kościół murowany, w roku 1681 całkowicie odnowiony. Zakupiono też nową ambonę i umieszczono ją po stronie ewangelii dzięki funduszom ofiarowanym przez karczmarza z Przywor Macieja Pedewitza. Konfesjonał ulokowano po stronie lekcji przy głównym ołtarzu. Najświętszy Sakrament przechowywano w tabernakulum głównego ołtarza w srebrnym cyborium złożonym. Jego renowację przeprowadzał duszpasterz co dwa tygodnie. Do kościoła tutejszego należały cztery wioski. Proboszczem w Groszowicach w 1697 roku był ks. Jan Krzysztof

Drewnak, Ślązak z Zarzecza w powiecie Olesno. Liczył on wówczas 37 lat życia. Filozofię i teologię studiował w Ołomuńcu. Został wyświęcony na kapłana przez biskupa sufragana Jana Józefa Breunera na tytuł Alumnatu Ołomunieckiego. Duszpasterz ten posiadał skromną bibliotekę, a w niej między innymi Sermones Nicolai de Blony. Nauczyciel Jan Gloss nie miał tu młodzieży do nauki.

Dokumenty z wieży

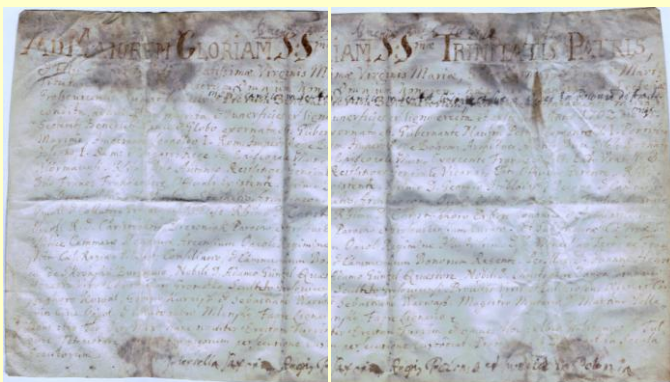
W trakcie ostatniego remontu wieży kościelnej z kapsuły czasu wyciągnięto kilka dokumentów, świadczących o przeszłości kościoła i parafii. Większość dokumentów została odczytana i przetłumaczona przez panią dr Dorotę Kurpiers, za co należą się ogromne podziękowania, ponieważ dzięki nim dowiedzieliśmy się wiele ciekawych rzeczy o naszych dawnych mieszkańcach i kościele.

Najstarszym dokumentem, który znajdował się w kapsule jest bardzo już zniszczony, wyblakły oraz pomięty, dokument pisany brązowym atramentem, pismem kaligraficznym po łacinie z kwietnia 1662 roku rozpoczynający się od słów: *Anno Salvifero Virginis Part 1662 die 28. Aprilis ...* itd. Ze względu na wyblaknięcie był prawie niemożliwy do odczytania, ale można z niego wywnioskować, że kościół został wyremontowany.

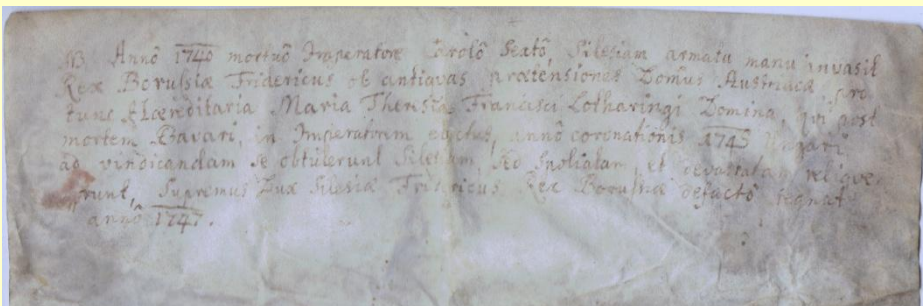


Dokument z 28 kwietnia 1662 roku

Według łacińskiego dokumentu z 15 września 1702 roku, zachowanego w kapsule czasu, a zaczynającego się od słów: *A. D. Manorem Gloriam S. Smae Trinitatis Patris ...* opisującego nie tylko to co działo się z naszym kościołem, ale całą sytuację polityczną w Europie wynika, iż papieżem jest Clemens XI, a cesarzem rzymskim jest Leopold I, będący zarazem królem Czech, arcyksięciem austriackim i księciem Śląska. Biskupem wrocławskim jest arcybiskup moguncki Franc Ludwigo a jego wielebność Antonio Reitlikoc jest wikariuszem generalnym. Archidiaconem kurii biskupiej jest Carl Frankenberg. Natomiast Archidiaconem Opolskim jest czcigodny Benedykt Froelich. Z kolei proboszczem groszowickim jest czcigodny Chrystofor Erben, kanonik Opolski, a jego kapelanem jest Chrystofor Drewniak. W parafii wspierają ich Jan Henryk Skorupka, Adamo Güntzel – kwestor, Christofor Zanga – nauczyciel i Christofor Gromotka – sołtys groszowicki. Ponadto uczciwi mężowie Azek Grososon, Augustosphoro Kowal, Giorgo Kurpiß oraz Sebastiano Warwaß. Wszelkie naprawy przy kościele wykonywał mistrz murarski Marcin Pellegrin z Opola. Dokument ten jako najstarszy występujący w kapsule jest od połowy bardzo wyblakły, jednakże widoczny jest dopisek innym charakterem pisma „ewangelicy są martwi lub w Saksonii”. Z tego wynika, że w naszej parafii na początku XVIII wieku zamieszkiwali sami katolicy.



Kolejny dokument, także łaciński, z 28 października 1740 roku z dopiskami z roku 1745 rozpoczyna się od słów: „*In Nomine Domini pro notitia, digna censui annotatione nempe: Anno 1740 28 Octobris mortuo Imperatore Carolo Sexto, totus ferme orbis ad arma assurrexit, Rex Galliarum concitavit ad evertendam domum Austriacam varias potentias, Bavarum, Saconem pro tunc Regem Poloniarum Fridericum 2um*”. Tekst ten w tłumaczeniu dr Doroty Kurpiers brzmi następująco: „Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus. W imię Pańskie, dla pamięci ważnych zdarzeń, które zasługują na zapamiętanie: Roku 1740, 28 października zmarł cesarz Karol VI. Cały świat powstał chwytając za broń. Król Francji wezwał różnych władców Bawarii, Saksonii i Polski do zniszczenia domu austriackiego. Fryderyk II, król Prus, który miał zadawnione pretensje do domu Austriackiego przemocą i zbrojnie najechał na Śląsk”. Druga część tego pisma brzmi w oryginale następująco: „*Anno 1740 mortuo Imperatore Carolo Sexto Silesiam armata manu invasit Rex Borussia Fridericus ob antiavas praetensiones Domus Austriaca tunc Aloereditaria Maria Theresia Francisci Lotharingi Domina, qui post mortem Bavari, in Imperatorem edictus, anno coronationis 1745 Ungari ad vindicandam se abtulerunt Silesiam*” ... itd.

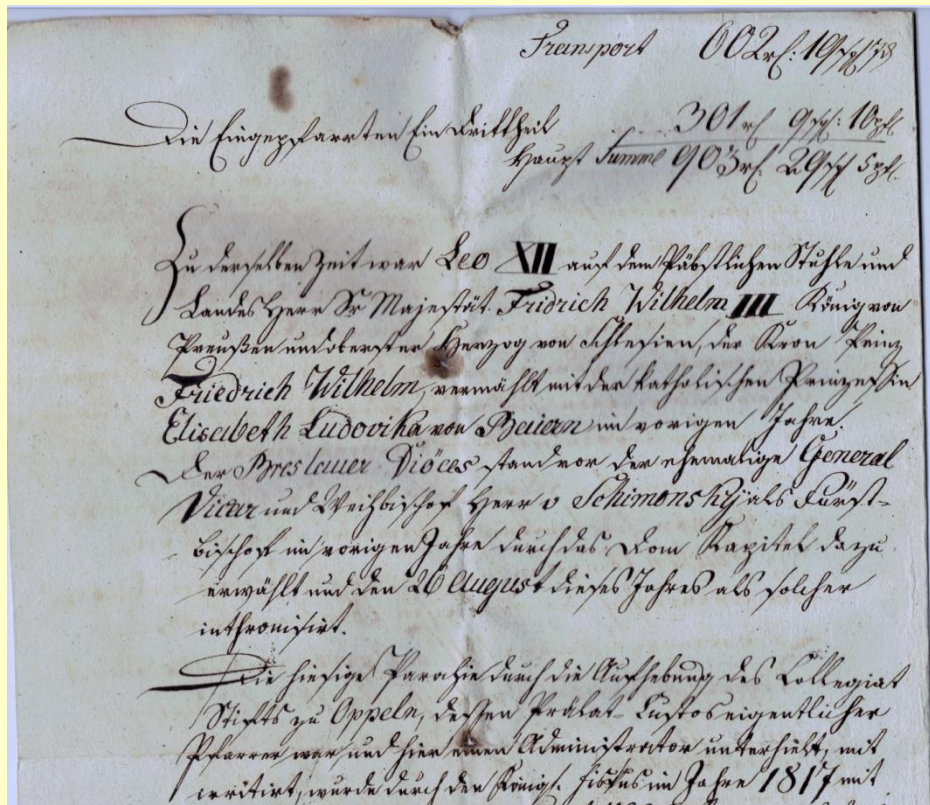


Fragment dokumentu z lat 1740 – 1745

Kolejny dokument pochodzi z 1824 roku, kiedy to dokonano remontu kopuły wieży. Ponadto uzupełniono wiązanie dzwonu do jarzma, rozbudowano okna w nawach i prezbiterium, a także wybito dwa okna przy chórze organowym, zachowując pod nim mury. Miano w przyszłości całkowicie wyburzyć i postawić na nowo chór organowy, oraz wymienić dachówkę nad nawą, a także za ołtarzem dobudować nową zakrystię. Przed rokiem 1810 patronat nad kościołem sprawował kustosz fundacji kolegiackiej w Opolu. Jednakże po roku 1810, kiedy to w miesiącu listopadzie dokonano kasaty wszystkich klasztorów i fundacji, patronat nad kościołem przejął Królewski Urząd Skarbowy. Tym samym zmieniła się procedura przeprowadzania remontów. Na żądanie Królewskiego Urzędu Skarbowego musiano najpierw przygotować kosztorys. Po jego sprawdzeniu, przekazano go do wykonania tutejszemu kolegium kościelnemu, składającemu się z proboszcza Johanna Schwartza oraz dwóch kościelnych: Antoniego Datko i Johanna Piechota. Koszty przeprowadzonych napraw wyniosły 903 talary, 29 śląskich groszy i 5 fenigów. Królewski Urząd Skarbowy korzystając z przysługujących jemu przepisów, będąc patronem i korzystając z przysługujących mu praw, udzielił dotacji w wysokości 2/3 kosztów a także wspomógł gotówką w wysokości niemal 487 talarów. Oczywiście w dokumencie tym zamieszczono także ogólne informacje podając, że papieżem w owym czasie był Leon XII a Prusami władał Jego Królewska Mość Fryderyk Wilhelm III, król Prus i księżę śląski a następcą tronu był Fryderyk Wilhelm, żonaty z katolicką księżniczką Elisabeth Lodowiką bawarską. Kapituła deiecezji wrocławskiej w 1823 roku wybrała na biskupa byłego biskupa pomocniczego księdza von Schimonsky, którego po roku 26 sierpnia 1824 roku intronizowano. Przed kasatą zakonów i fundacji proboszczem był kustosz Fundacji Kolegiackiej ale utrzymywał on w Groszowicach swojego administratora. Po sekularyzacji parafia była zreorganizowana i mogła

liczyć na pomoc czy dotacje z Królewskiego Urzędu Skarbowego. Taka pomoc nadeszła w postaci 300 talarów dotacji w 1817 roku i 400 talarów w 1820 roku. Obecny proboszczem, zatrudnionym od 1814 roku, był 60 letni ksiądz Johann Schwarz, poprzednio kapelan w Opolu. To on w latach 1815 – 1817 wybudował masywne obory parafialne, z drewnianymi ścianami posadowionymi na solidnych fundamentach, a także nową murowaną plebanię i ocembrowaną kamieniami studnię. Poprzedni proboszcz, a zarazem kustosz, sprawujący patronat na kościele przekazał 2 000 talarów na budowę tych budynków. Obecny proboszcz wniósł duży wkład w poprawienie stanu ogrodu farskiego. Ogłosił, a zebrane pieniądze przeznaczył na zakup dobrej ziemi oraz ponad 150 szlachetnych drzew. Jak każdy ksiądz w państwie pruskim otrzymywał pensję: za rok poprzedni wyniosła ona 36 talarów, a za bieżący 32 talary. Na rynku był nadmiar towarów, a brakowało pieniądza, toteż ceny zaczęły spadać w dół osiągając niebezpieczny kurs, na przykład korzec pszenicy kosztował prawie talara a korzec żyta pół talara. W dokumencie jest także odnośnik do aktualnych czasów, kiedy wszędzie panuje pokój, a jedynie grecy walczą o wyrwanie się spod tureckiego jarzma. W dalszej części dokumentu opisana jest sytuacja w mieście Opolu, a mianowicie, że od 1810 roku władzę sprawują: prezydent i radca państwowy Hippel, wiceprezydent Schröter, dyrektor Wloch, nadleśniczy Sösenbach, tajny radca rządowy Witzenhusen, którzy mają do pomocy radców rządowych von Schreiber, Mannteufel, Bendsa, Peuka, Ternemonta, Krausego, Schlegela, Hrashoffa i Biewalda oraz dwóch radców konsystorialnych i szkolnych Richtera, który był protestantem i Sedlaga – katolika. Jeśli chodzi o duchowieństwo, to w tym czasie w Opolu składa się ono z proboszcza i radcy konsystorialnego, oraz szkolnego księdza Sedlaga, kuratusa i inspektora powiatowego Meisha oraz trzech księży kapelanów: Chrzęszcza, Peterknechta i Eichhorna. Brakuje czwartego kapelana z

powodu małej ilości księży. Jeśli chodzi o kościół to kazania głoszone są po polsku lecz w szkołach dominuje już język niemiecki. W dniu 20 września 1824 roku kapsuła uroczystie została umieszczona na wieży kościoła z niniejszym, a także wszystkimi poprzednimi dokumentami. Pod dokumentem podpisali się: ksiądz proboszcz Johann Schwarz oraz Anton Datko i Thaedeus Piechaczek.



Fragment dokumentu z 20 września 1824 roku

Kolejne informacje z kapsuły były datowane na 5 października 1856 roku. Przeprowadzono wówczas kolejny remont wieży kościelnej polegający na pokryciu dachu wieży nowymi gontami oraz pomalowaniu kopuły wieży. Koszt prac wyniósł 66 talarów, przy czym dwie trzecie tej sumy wyłożyła Królewska Rejencja, a resztę

dołożyła parafia. Nadzór nad pracami powierzono Radzie parafialnej, w skład której wchodził: ksiądz proboszcz Wodarz, zarządca kościelny Johann Datko i Andreas Wolny, obaj rolnicy. Po tym wstępie następuje opis ogólnej sytuacji w kościele i Europie. Dowiadujemy się mianowicie, że papieżem był wspaniały zwierzchnik Kościoła katolickiego Pius IX, a księciem biskupem wrocławskim Heinrich Förster, który zastąpił Melchiora von Diepenbrocka, bardzo zasłużonego dla naszej diecezji. Komisariatem biskupim zarządzał polski proboszcz Heran Gleich, a pomagali mu w tym kuratus Porsch, kapelan ks. Schwientek i licencjat ks. Simon. Trzeciego nie było gdyż ks. Kleinwechtera powołano do prowadzenia Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Teraz następuje opis władz cywilnych: na czele rejencji opolskiej stał baron von Pückler. a radcą szkolnym i rządowym był dobrze znający język polski ks. Bogedain. Katolickim Nadradcą Rządowym był dobrze znany ks. Osterratch. Starostą powiatu opolskiego był Hoffmann, a folwarki królewskie w Groszowicach, Nowej Wsi Królewskiej, Zakrzowie i Zawdzie dzierżawił Gerstenberg. Nauczycielem, organistą i kościelnym w Groszowicach był Franz Nentwig. Przy pracach naprawczych wieży bardzo pomocnymi okazali się sołtys Franz Datko z dwoma ławnikami a zarazem rolnikami Johannem Datko, Johannem Piechotą i Franzem Iwansky. Wykonywali oni polecenia mistrza budowlanego Lorenza z Opola oraz dekarza Gerlicha z Nysy. Aby prace przebiegały bezpiecznie zaopatrzyli dekarza w potrzebne liny i drabiny. W dniu 5 października 1856 roku uroczyście osadzono na szczycie wieży kapsułę czasu, wcześniej się na dokumencie podpisując. Jako Rada Parafialna podpisy złożyli: proboszcz Wodarz, Johann Datko i Andreas Wolny – przewodniczący Rady, Ignac Puchlik – kościelny, Franz Nentwig – nauczyciel, Johann Piechota – sołtys, Franz Iwansky – ławnik, Albert Piechota oraz Anton Kulik – sołtys z Maliny.

Herrath, nachher in Königsberg mit Leiblich.
 Leutnant der Appellationskammer ist Herr Hoffmann aus
 am Schlawitz. Demjenigen, der den Grochowicz resp.
 Neudorf bekam und Lowende Herr Gerstenberg.
 Herr Orzucht und Leutnant Herr Franz Kerwig.
 Hely Albert Reicholla mit dem bismarckischen
 Johann Salke = Johann Reicholla, Altes Leutnant sein, und
 Herr Leutnant der Kammer Leiblich mit dem Leiblich
 der Leutnant Herr Lorenz zu Gpoch, mit Leiblich
 Meunier Gerlich, mit Leiblich, nachher mit dem Leiblich
 mit dem Leiblich der Kammer bis zum Leiblich
 und dem Leiblich, und mit Leiblich dem Leiblich
 Leiblich.
 Grund ist der Kammer in einem Leiblich Leiblich
 Leiblich, nachher in Leiblich Leiblich Leiblich
 Leiblich Leiblich Leiblich Leiblich Leiblich.

Grochowicz den 5ten October 1856

Das Königl. Collegium

- Albert Reicholla
- Johann Reicholla
- Johann Dietrich
- Andreas Weber
- Jgnac Reichlich
- Anton Kubit
- Hely aus Malino
- Wladislaw
- Anton Kubit
- Hely aus Malino
- Frank Kerwig
- Lafon und Orzucht

Hely und
 Reicholla
 Grochowicz

Fragment dokumentu z 5 października 1856 roku

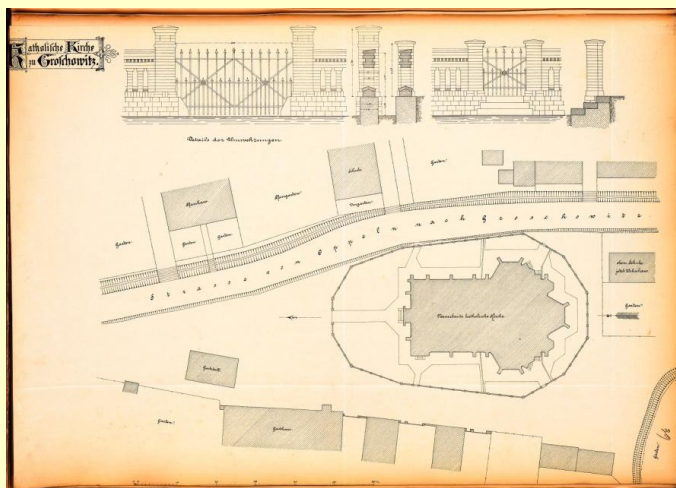
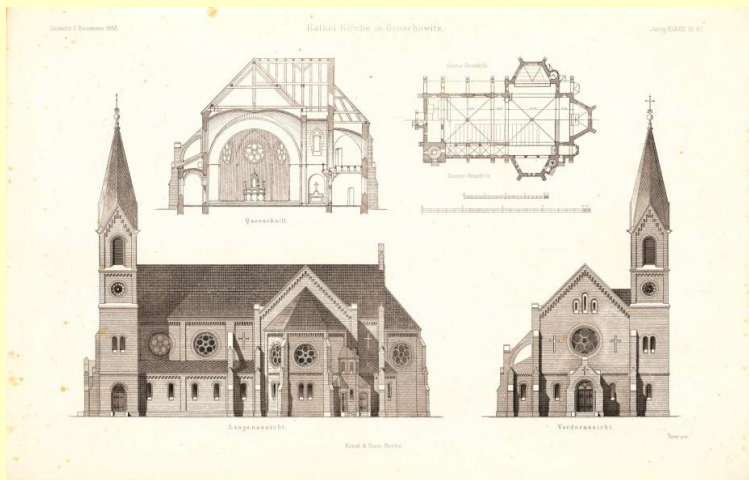
Czasy nowożytne i budowa kościoła

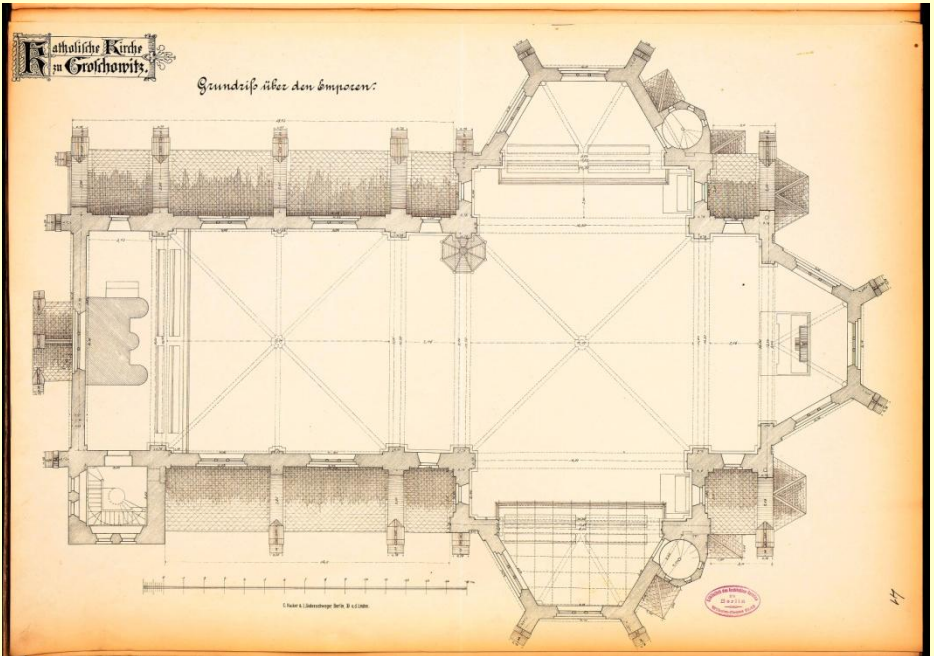
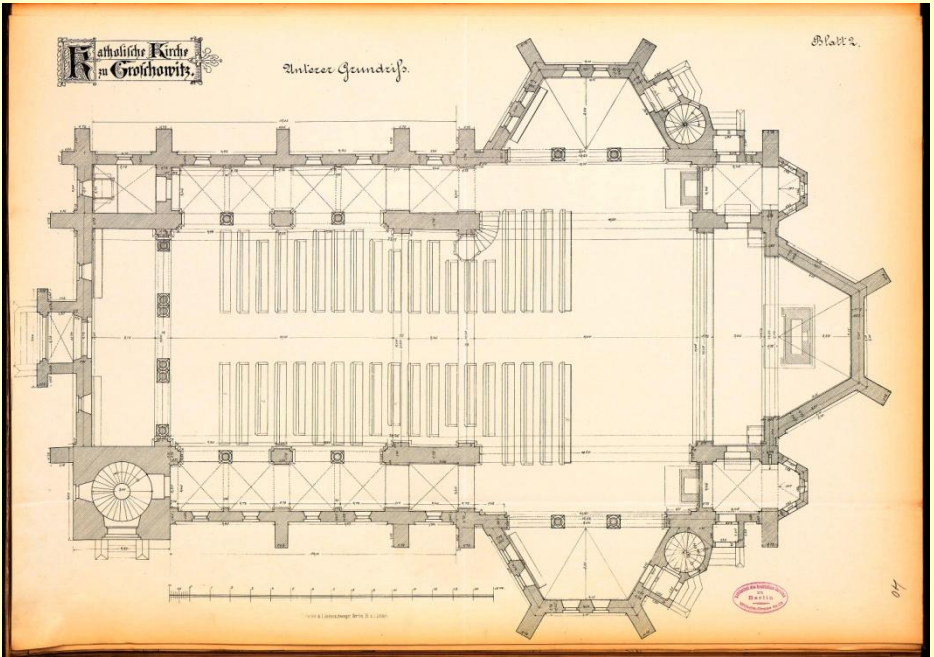
6 maja 1856 roku do kościoła został uroczyście wprowadzony obraz Matki Boskiej Piekarskiej, który obecnie znajduje się w kaplicy na lewo od głównego wejścia.

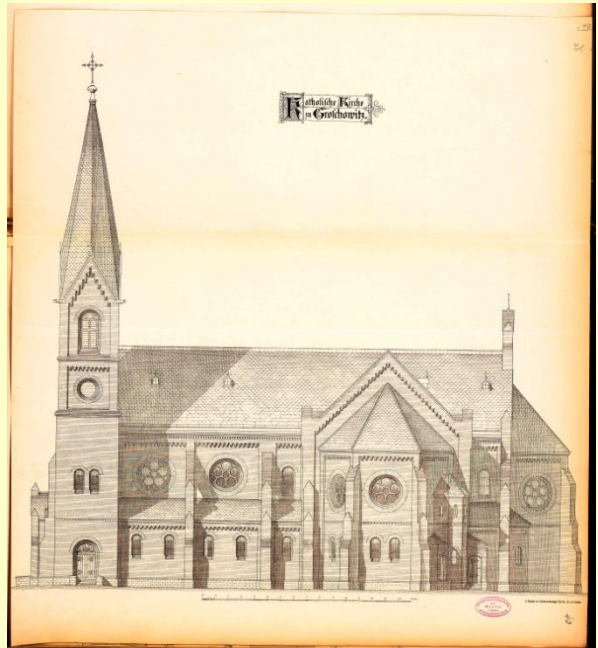
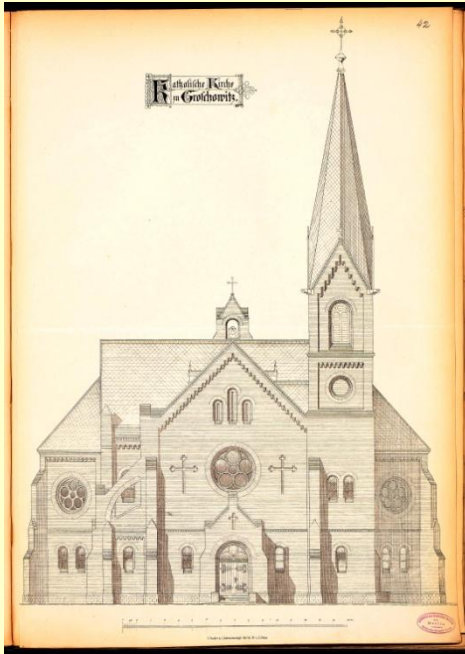
10 października 1868 roku biskup wrocławski Heinrich III mianował ks. Carla Kahla schulinspektorem 3 okręgu Opole (inspektorem szkolnym okręgu opolskiego nr 3) dla parafii: Groszowice, Tarnów Opolski, Dębie, Krasiejów, Szczedrzyk, Kotórz Wielki z lokalią Ligota Turawska, Zakrzów Turawski i szkół w: Antoniowie, Bierdzanach, Dańcu, Dębui, Ligocie Turawskiej, Rzędowie, Groszowicach, Kolanowicach, Kotorzu Wielkim, Krasiejowie, Malinie, Nakle, Przyworach, Zakrzowie Turawskim, Turawie, Szczedrzyku, Tarnowie Opolskim i Węgrach.

Pomimo wielu prac remontowych, które zostały wykonane zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz, w niedługim czasie okazało się, że rozrastające się liczebnie Groszowice, a także okoliczne wsie potrzebowały nowego kościoła, dużo większego. Do tego doszła sprawa zawilgocenia starego kościoła. Jednak najważniejszym czynnikiem, który przesądził o potrzebie budowy nowej świątyni było uruchomienie fabryki cementu w 1872 roku, co wiązało się z nowymi miejscami pracy i zwiększoną liczbą mieszkańców, który masowo zaczęli napływać do Groszowic. Dochodziło w końcu do tego, że w samym kościele mieściła się tylko jedna trzecia wiernych, a reszta stała na zewnątrz. Z wnioskiem o budowie nowego kościoła wspólnota parafialna zwróciła się w 1872 roku do patrona czyli Urzędu Królewskiego, a ten po dokładnym sprawdzeniu postanowił zaradzić problemowi, biorąc na siebie dwie trzecie kosztów budowy. Sprawa rozbiła się jednak o pozostałą kwotę, gdyż parafia nie miała takich pieniędzy, a w krótkim czasie nie zdołała ich uzbierać. W

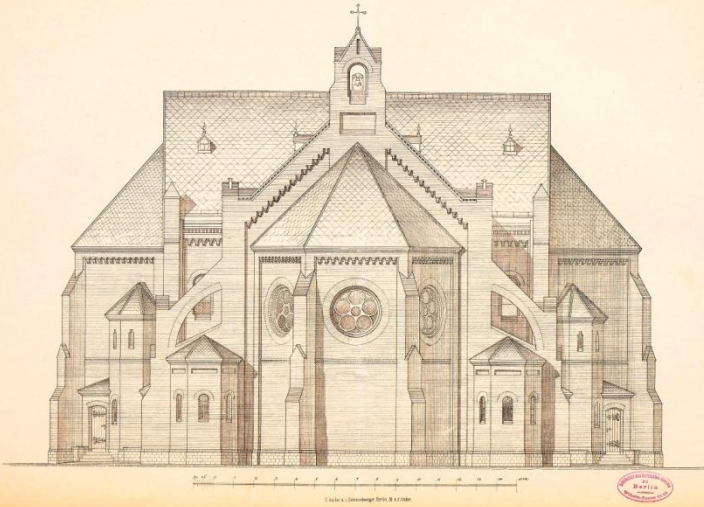
związku z tym sprawa utknęła w martwym punkcie aż do roku 1881, kiedy to udało się uzyskać pożyczkę w wysokości 45 000 marek z Prowincjonalnej Kasy zapomogowej pod warunkiem, że parafianie w przeciągu 15 lat z oprocentowaniem 4,5 procenta zdołają ją spłacić. Wiadomo, że ryzyko było ogromne bowiem ostatnie lata nie sprzyjały dobrym zbiorom „ale głęboko wierzyli iż Bóg ich w tym wspomże. I faktycznie, przez okres budowy nowego kościoła Bóg był z nimi, utwierdzając iż podjęli słuszną decyzję”.







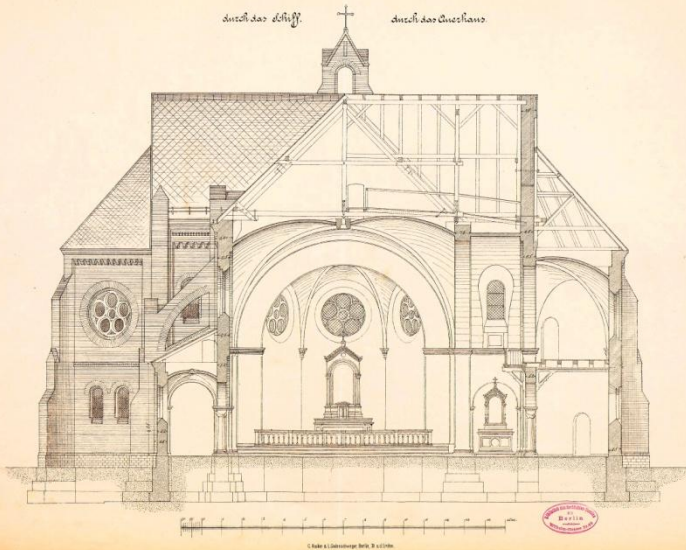
Katholische Kirche
zu Großschönwitz.

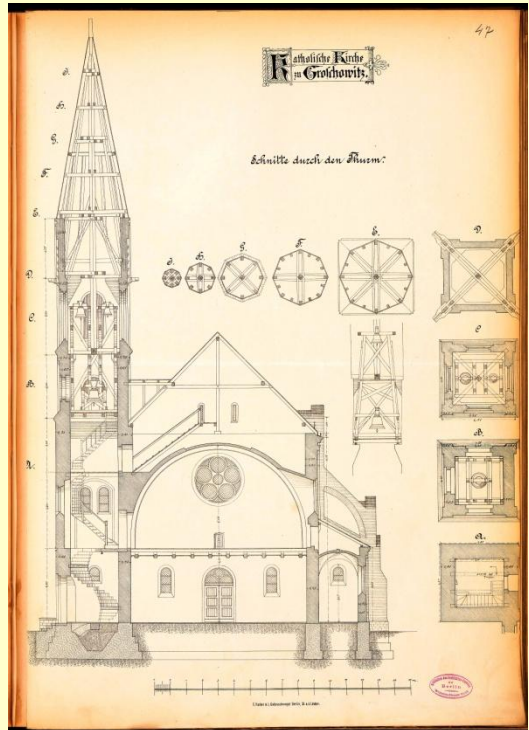
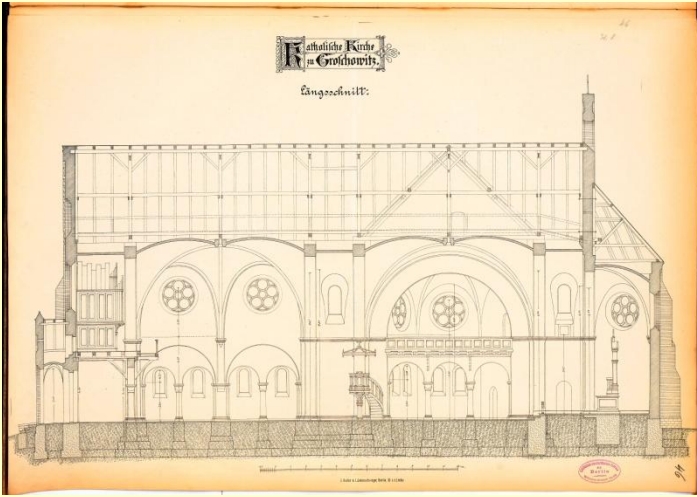


Querschnitt

durch das Schiff

durch das Querschiff





Litografie planów naszego kościoła z lat 1881-83
znajdujące się w Muzeum Architektury w Berlinie

Pierwszą jednak czynnością, jaką musieli zrobić, to było przygotowanie kościoła zastępczego. I znowu przychylnym okazał się patron czyli Urząd Królewski, który wziął na siebie dwie trzecie kosztów. Proboszcz Jakub Stuchly udzielił zgody na urządzenie tymczasowej siedziby Boga w farskiej przestronnej stodole stojącej w farskim ogrodzie. Lecz problemem były tegoroczne zbiory i dotychczasowe zapasy. Otóż zarządca kościoła, młynarz Joseph Piechota oddał dobrowolnie na czas budowy nowego kościoła swoją stodołę, aby pomieścić w niej parafialne zbiory. Przygotowanie tymczasowego kościoła powierzono przedsiębiorcy budowlanemu Lorenzowi Dzymalla, który wykonał pracę dobrze i szybko. Pomagał mu sołtys Groszowicz Franz Datko. Przed rozbiórką starej budowli przeniesiono do stodoły ołtarz z płaskorzeźbionymi scenami z życia św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Jak głosi łaciński napis umieszczony na gzymsie wieńczącym, ołtarz został wystawiony w 1623 r. przez Geорга Skopka, opolskiego dostojnika kościoła katolickiego. W tym miejscu chciałbym dodać, że ołtarz ten już nie wrócił do nowego kościoła a został złożony na strychu gospody Johanna Datko. Odnaleziony po wielu latach, znalazł swoje nowe miejsce w drewnianym kościółku w Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach.



W dniu 14 kwietnia 1881 roku w Wielki Czwartek liturgię Triduum Paschalnego odprawiono już w stodole. Także uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego 17 kwietnia 1881 roku odprawione zostały w nowym miejscu. Stodoła, która służyła przez półtora roku wiernym za kościół, stała jeszcze przez lata po II wojnie światowej, aż praktycznie rozpadła się ze starości i ją rozebrano.

Teraz nastąpiła druga faza czyli wyburzanie starego kościoła. Po wyniesieniu z niego wszystkich części ruchomych i mebli, a przede wszystkim przeniesieniu także tymczasowo do stodoły obrazu Matki Boskiej Piekarskiej, zabrano się za rozbiórkę. Uczestniczyli w niej wszyscy chętni parafianie. Stary kościół rozebrano pomiędzy 17 marca a 23 kwietnia 1881 roku. Jak wiadomo, wokół niego znajdował się cmentarz, z którego część grobów ekshumowano i przeniesiono na nowe miejsce pochówku, znajdujące się przy dzisiejszej ulicy Traugutta. Niestety reszta grobów pozostała. Natychmiast rozpoczęto wykopy pod fundamenty a 16 maja zaczęto wznosić wieżę kościelną.

Pomimo usilnych prób nie udało się ustalić architekta naszej świątyni. W Muzeum Architektury w Berlinie znajduje się 10 litografii z opisem i dodatkową informacją, iż czas powstania projektu to lata 1881 – 1883. Brak jednak nazwiska. Wprawdzie w Kronice groszowickiej, którą tłumaczyła dr Dorota Kurpiers jest wymienione nazwisko królewskiego architekta z Opola Adanka, lecz nie ma jednoznacznego stwierdzenia, iż to on był głównym architektem gdyż w innym miejscu tytułuje go jedynie mistrzem budowlanym. To pod jego nadzorem prowadzono budowę ale nic poza tym.

Pracami murarskimi kierował mistrz murarski Schmidt z Opola a brygadzystą był Johann Mazur z Boguszyc. Prace stolarskie rpowadził Tietze z Opola, a brygadzystą był Thomas Mayer z Gostonii. Kamień wapienny dostarczał Rutsch z Krapkowic a cegła w przeważającej ilości pochodziła z cegielni Gödeke w Kempie koło Zdieszowic, a

niewielkie ilości przywożono z cegielni w Szczepanowicach. Do wykonania maswerków okiennych potrzebna była specjalna cegła, którą sprowadzano aż z cegielni w Lubaniu. Natomiast wapno hydratyzowane dostarczała firma E. Muhr's & Sohn oraz Gogoliner Kalk Reiss z Opola. Cement, którego jakość była bardzo dobra, pochodził oczywiście z miejscowej cementowni. Obróbką piaskowca zajmowała się firma Zeidler & Wimmel z Bolesławca, a obróbką granitu Rosenthal z Bytomia na Górnym Śląsku. Obecnie dach kościoła pobity jest blachą miedzianą ale pierwotnie pokryto go łupkiem, który montował R. Haehndel z Wrocławia. Prace hydrauliczne wykonywał Römer z Opola, a glazurnicze Seiler z Wrocławia. Z początku prace budowlane posuwały się szybko do przodu, a mury oraz ściany wieży rosły jak na drożdżach. Lecz od 30 października prace ze względu na obfite opady śniegu musiano przerwać. Nie zdążono z nakryciem konstrukcji dachem. Prace wznowiono dopiero 13 marca 1882 roku i kontynuowano już bez przeszkód. Przykrycie całej konstrukcji kościoła dachem zakończono 29 kwietnia 1882 roku, a więc praktycznie rok od rozpoczęcia prac. Jedyne stożek stanowiący zwieńczenie wieży postawiono 5 lipca 1882 roku.

W tym miejscu dokumentu złożono podziękowania osobom, które wspomagały budowę naszego kościoła. Szczególne podziękowania należały się baronowi von Dörnberg, królewskiemu nadradcy rejencyjnemu. Podobnie królewskiemu rejencyjnemu radcy budowlanemu Kleinowi, który sprawował ogólny nadzór nad budową. Na miejscu reprezentował go królewski powiatowy inspektor budowlany Bandon. Natomiast królewski mistrz budowlany Adank prowadził całą budowę, w czym pomagali mu inspektorzy budowlani Carl Bieniek z Proszkowa oraz Georg Schmidt z Opola. Ale gospodarzem parafii był nie kto inny tylko proboszcz Jakub Stuchly, który posługiwał od 10 maja 1864 roku, a więc znał wszystkie potrzeby

swoich parafian. Pochodził on z Bolesławia koło Raciborza. Jego dochody, tak jak i poprzedników pochodziły z opłat wnoszonych za chrzty, śluby, pochówki i ofiary mszalne, a także z dochodów z dóbr parafialnych, na które składał się majątek w postaci 28 hektarów i 49 akrów ziemi ornej. Parafia liczyła kilka wsi a ogólna liczebność wiernych to 3.100 osób, z czego w Groszowicach mieszkało 1.325 osób, w Malinie 628 osób, w Grudziecach 528, Przyworach 375 oraz w Grotowicach 84 osoby, które liczone były razem z Okołem. Całym majątkiem zgodnie z przepisami z dnia 20 czerwca 1875 roku zarządzała Rada Parafialna oraz Rada Gminy. W skład Rady Parafialnej wchodziło: młynarz Joseph Piechota – przewodniczący, karczmarz Franz Datko – zastępca, proboszcz ks. Jakub Stuchly oraz członkowie chłop Andreas Baron, chałupnik Sebastian Kielbassa, półchłop Johann Marschollek, karczmarz Peter Piechota oraz Carl Salzbrunn – nauczyciel z Maliny. Natomiast Radę Gminy stanowili: półchłop Thomas Baron – przewodniczący, chałupnik Anton Kondziella – zastępca oraz członkowie chłop Mathias Witolla, chałupnik Franz Iwansky, chłop Jakob Laxy, półchłop Paul Datko, zagrodnik Nikolaus Piechotta, chłop Anton Piechotta, zagrodnik Anton Laska, chałupnik Urban Siekierka, chałupnik Franz Kondziella, chłop Joseph Kurpiers, chłop Jakob Kornek – wszyscy z Groszowic a także karczmarz Franz Caja, chałupnik Pteter Miemies, chłop Paul Cziara, chłop Albert Josek i półchłop Joseph Wossek.

W parafii szkolnictwo prowadzone było przez trzy szkoły katolickie, a mianowicie: w Groszowicach gdzie dwóch nauczycieli uczyło 250 dzieci, w Malinie gdzie dwóch nauczycieli uczyło 240 dzieci oraz w Przyworach gdzie jeden nauczyciel uczył 125 dzieci.

W poniedziałek 15 października 1883 roku w dzień świętej Jadwigi śląskiej dokonano uroczystej benedykcji nowo wybudowanego kościoła. Po półtorarocznej przerwie parafianie mogli

uczestniczyć w Mszy św. we wspaniałym dużym murowanym kościele, który wybudowano w rekordowym czasie. Benedykacja jest to mówiąc inaczej poświęcenie kościoła podczas którego poleca się Panu Bogu zmarłych fundatorów, dobrodziejów, budowniczych kościoła i jego duszpasterzy, pracowników, członków bractw i stowarzyszeń. Sam budynek sakralny oznacza i wskazuje, że tutaj jest Kościół - wspólnota wierzących zjednoczona ze swym Założycielem, która jest dumna ze swojej świątyni, pamięta o niej i troszczy się o jej piękno zewnętrzne, estetykę i utrzymanie. Na uroczystość benedykacji zjechało się furmankami, kolaskami i czym tylko się dało rzesze parafian aby uczestniczyć w tym niecodziennym wydarzeniu. Przybyli także proboszczowie sąsiednich parafii. Najważniejszą jednak osobą w tym dniu był arcykapłan Porsch z Opola, który w towarzystwie proboszcza Jakuba Stuchły otwierał drzwi do nowo wybudowanego kościoła. A wyglądało to następująco: w uroczystej procesji wszyscy zatrzymali się przed bramą – drzwiami kościoła, gdzie biskup otrzymał klucze od przewodniczącego Rady Parafialnej młynarza Josepha Piechoty. Następnie polecił aby proboszcz Jakub Stuchły otworzył bramę – drzwi kościoła. Potem powoli weszli do wnętrza świątyni. Z początku była ona bardzo skromnie urządzona ze ścianami pomalowanymi na biało ale przepięknym dużym ołtarzem głównym poświęconym świętej Katarzynie Aleksandryjskiej oraz dwoma bocznymi poświęconych świętemu Józefowi oraz świętemu Jakubowi. Oczywiście nie wszyscy mogli wejść do środka, dlatego większość stała na placu przed kościołem. Mszę świętą koncelebrował arcykapłan Porsch, kazanie wygłosił ks. Mysliwicz z Opola, a wierni stali stłoczeni w kościele, gdyż jeszcze nie było ławek. Po zakończonej Mszy świętej większość od razu rozjechała się do swoich domów. Ale byli i tacy, co udali się do znajdującej się obok kościoła gospody Franza Datko na piwo lub mały kieliszek wódki. W tym miejscu trzeba nadmienić, że obrazy do ołtarzy namalował Fahmroth z

Wrocławia a kosztowały one: główny 600 Marek oraz boczne po 300 Marek każdy. Za namalowanie tych obrazów zapłacił ksiądz Stuchly. W okresie późniejszym obraz świętego Jakuba został zamieniony na obraz Serca Pana Jezusa.

Po śmierci ks. Jakuba Stuchlego proboszczem został ks. Juliusz Sdralek, który przez 13 lat swej posługi systematycznie upiększał kościół. W 1889 roku anonimowe rodzeństwo ufundowało figurę Najświętszego Serca Pana Jezusa, która zakupiona została w Monachium. Powstał także ołtarz Matki Bożej Różańcowej, wykonany przez artystę stolarza Buhla z Wrocławia, a umiejscowiony po prawej stronie, na głównym filarze naprzeciw ambony. Wprawdzie ołtarz ten nie był przewidziany w pierwotnym projekcie, bowiem trzeba było usunąć kilka ławek, ale ostatecznie zgodzono się na jego powieszenie, gdzie znajdował się aż do 1968 roku czyli do kapitalnego remontu kościoła. Artysta ten wykonał także figurę Niepokalanego Serca Maryi Panny, która znalazła swoje miejsce na filarze łuku tęczowego, naprzeciwko figury Najświętszego Serca Pana Jezusa. W 1890 roku dokonano kolejnego zakupu. Było to tabernakulum oraz konfesjonał, pasujący stylem do całości. Z kolei w 1893 roku dokonano zakupu nowych chorągwi a przed Bożem Narodzeniem w kościele pojawiła się nowa szopka, ufundowana przez Alberta Brinckmanna z Monachium. W 1894 roku naprzeciwko kościoła wybudowano nową plebanię, którą w następnym roku pokryto dachem. Wspaniałą fundatorką okazała się jedna pani, będąca do niedawna ewangeliczką, która przeszła na katolicyzm fundując w 1897 roku trzy figury Świętej Rodziny. W roku 1900 do kościoła z Monachium przywieziono obrazy drogi krzyżowej, podmalowane złotem i pasujące do reszty obrazów.

Pierwszego października 1901 roku jego eminencja kardynał Kopp z Wrocławia powołał proboszcza i arcykapłana Juliusa Sdralek na

proboszcza do Paczkowa a na jego miejsce jako proboszcz został wprowadzony dotychczasowy wikary Franciszek Rudzki z Opola.

W lipcu 1903 roku mistrz malarski Klink z Babic koło Głubczyc wykonał malowidła ścienne które kosztowały 7 500 Marek. Rusztowania dostarczył Jakub Rotzek, który za postawienie zażądał kwotę 1 300 Marek.

- w roku 1906 zakupiono nową chrzcielnicę oraz ambonę. Duży dzwon do kościoła wykonała Firma Lösch z Opola.

- w 1907 roku zakupiono od Paula Kurpiers za 3000 Marek dwie morgi na powiększenie cmentarza.

- w 1908 roku zostało wykonane nowe ogrodzenie cmentarza oraz postawiono kamienny Krzyż a 1 listopada nastąpiło poświęcenie cmentarza.

- w 1911 roku uszkodzone mury kościoła zostały naprawione. Małe daszki pobito blachą miedzianą, natomiast dach pokryty został łupkiem. Koszt tych prac wyniósł 8 000 Marek.

- w roku 1912 zakupiono do wnętrza kościoła figury św. Anny i św. Wincentego a Paulo, wymieniono powrozy do dzwonów i naprawiono zegar na wieży.

- w roku 1913 teren przed i wokół kościoła został wylany cementem a przed kościołem stanął Krzyż oraz figura Maryjna, podarowano też nowy mszał.

- w roku 1915 płyty miedziane z dachu zostały ściągnięte celem wykorzystania na cele wojenne, a neoprezbiter Pilot otrzymał w kościele primicje.

- 19 maja 1916 roku sufragan dr Augustin udzielił w Groszowicach sakramentu bierzmowania 1127 wiernym.

- w roku 1917 cynowe piszczałki z organów zostały wyremontowane przez firmę Spiegel z Opola.

- 6 września 1922 roku sufragan dr Wojciech udzielił sakramentu bierzmowania.
- w roku 1923 wikarym jest ks. Radkowski z Tychów oraz odzyskano dzwony. Również w 1923 roku proboszcz Franciszek Rudzki przeszedł na emeryturę, administratorem chwilowo został ksiądz Radowski z Roszowickiego Lasu koło Koźła, a po nim prałat Kubis w 1926 roku wprowadził na urząd proboszcza Franciszka Haase z Turzy koło Raciborza. Z tej okazji gruntownie odnowiona została plebania. Dzięki nowemu proboszczowi udostępniono boczne chóry a szopka bożonarodzeniowa otrzymała elektryczne oświetlenie.
- w roku 1924 zostały zakupione do kościoła ornaty, kielichy i szafy a dach został znowu chociaż częściowo pobity blachą, która została zwrócona po wojnie.
- w roku 1925 został zakupiony nowy baldachim i zostały wyremontowane przez firmę Schlag ze Świdnicy organy i zakupione nowe piszczałki.
- w 1927 roku wikarym zostaje Przybisch, który następnie odszedł na proboszcza do Bodzanowic. Po nim wikarymi byli: Moschek Bujara Cyrys Jucha, Clement oraz Kulesa i Brommer.
- 20 maja 1928 roku zmarł rektor i organista Schemainsky. Jego miejsce zajął chwilowo konrektor Woditsch. W tym czasie zostały do kościoła zakupione nowe ornaty. 1 sierpnia tego roku urząd organisty i rektora przejął Henrich Moecke. Wikary Moschek został przeniesiony do Zabrza.
- w 1930 roku wikary Bujara został przeniesiony do Zabrza-Zaborza.
- 23 czerwca 1931 roku proboszcz Franciszek Haase uroczyście obchodził 25-lecie kapłaństwa. Z jego inicjatywy odnowione zostały przez Lesczenskiego z Opola obrazy a przez firmę Berschdorf organy. Znaczne koszty za oba remonty poniósł patron kościoła oraz gmina kościelna.

- w roku 1933 powiększono pokoje dla wikarego. Do gminy kościelnej Groszowice należały: Groszowice, Grudzice, Malina oraz katolicka część Grotowic. 26 listopada przy okazji odpustu patronki św. Katarzyny Aleksandryjskiej uroczyste obchodzono jubileusz 50-lecia nowego kościoła.
- 1 kwietnia 1934 roku na emeryturę przeszedł rektor i organista Heinrich Moecke.
- 1 kwietnia 1935 roku rektorem i organistą został Weiß z Kobieli koło Grodkowa.
- 1 maja 1936 roku wikarym w naszym kościele został ksiądz Karol Bromer, którego była to pierwsza posługa duszpasterska. Przebywał u nas tylko jeden rok, po czym został przeniesiony do parafii w Chrzęszczycach. W tym roku powiększona została zakrystia. Prowadzono także gruntowne prace związane z ogrzewaniem naszego kościoła. Zamontowano bowiem piec, który dwoma kanałami gorącym powietrzem ogrzewał wnętrze kościoła.



Taki kondukt pogrzebowy przechodził ulicami Groszowic jeszcze na początku lat 70-tych ubiegłego wieku



A tak wyglądał kościół w latach 50-tych ubiegłego wieku
na fotografii Franciszka Smolina

Opis wnętrza

Kościół w Groszowicach należał do najpiękniejszych w Diecezji Opolskiej. Posiadał wspaniałe malowidła na wszystkich ścianach oraz suficie. W prezbiterium po prawej stronie na ścianie znajdowało się malowidło przedstawiające Ostatnią wieczerzę, natomiast po lewej stronie Paschę czyli Wyjście Żydów z Egiptu. Ich twórcą w roku 1903 był uzdolniony malarz Klink z Babcic koło Głubczyc. Prace malarskie wykonane przez niego kosztowały 7 500 M. Niestety, w większości malowidła te zachowały się jedynie na historycznych zdjęciach. W latach 1968-69, w trakcie przeprowadzanego generalnego remontu połączonego z malowaniem, w wyniku nieprzemyślanej decyzji ówczesnego proboszcza Antoniego Liszki zostały one zlikwidowane i nie są już do odtworzenia w oryginalnej formie. Wykonano wówczas także nowe ławki oraz zlikwidowano ołtarz Matki Bożej Różańcowej, znajdujący się naprzeciwko ambony, ale usunięto z filara łuku tęczowego figury Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, które przeniesiono do filialnego kościoła w Grotowicach. Były one wykonane z drewna i stąd bardzo ciężkie.



Wnętrze kościoła w 2016 roku z widokiem na ołtarz główny

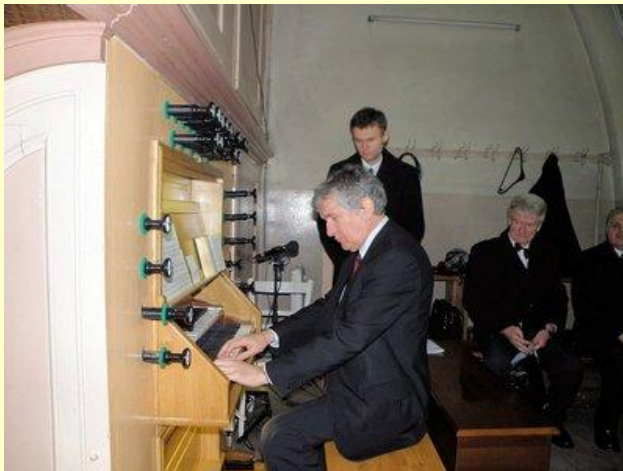
Organy znajdujące się w kościele zostały zbudowane przez organmistrza z Głubczyc J.M.V. Haasa, a pierwszy raz zagrały w dniu benedykacji kościoła 15 października 1883 roku. W okresie pierwszej wojny światowej część piszczałek została przetopiona na potrzeby wojskowe, o czym w 1915 roku wspomina kronika parafialna.



Wnętrze kościoła z widokiem na prospekt organowy

W 1917 roku organy były reperowane przez organmistrza von Spiegel, który w kilku głosach umieścił piszczałki z cyny. Gruntowny remont wraz z konserwacją miał miejsce w roku 1931, kiedy to remont przeprowadziła firma Berschdorf z Nysy. Podczas remontu kościoła (malowanie) w 1995 miała miejsce zewnętrzna renowacja instrumentu (malowanie prospektu). Zabytkowe organy z groszowickiego kościoła zostały 29 października 2010 roku wpisane na listę zabytków województwa opolskiego a w latach 2011-2012 zostały poddane gruntownym pracom remontowo-konserwatorskim. Po prawie dwóch latach remontu (3 lutego 2013 roku) organy zostały poświęcone przez bpa ordynariusza Andrzeja Czaję i znowu

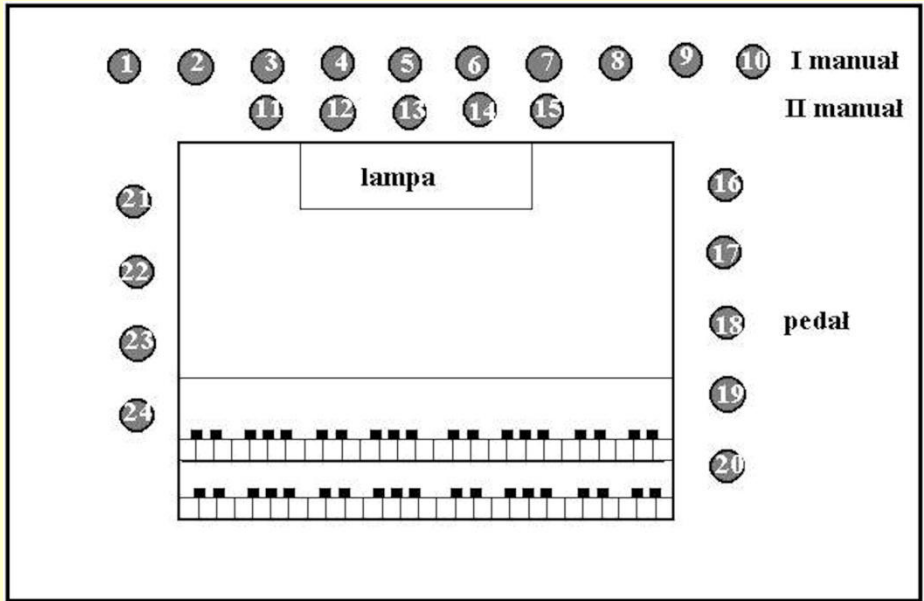
zabrzmiały. Po uroczystej liturgii można było wysłuchać niezwyklego koncertu organowego rozpoczętego słynną “Toccatą d-moll” autorstwa Johanna Sebastiana Bacha, a wykonanego przez prof. Juliana Gembalskiego.



Bp Andrzej Czaja podczas Mszy św. oraz prof. Julian Gembalski

A teraz krótki opis naszych organów. Prospekt jest umieszczony z tyłu kościoła, naprzeciw ołtarza, na tzw. Emporze, zwanej potocznie chórem. Kontuar, złożony z 2 manualów, jest wbudowany w prospekt po prawej stronie, patrząc od prezbiterium. Nieco niżej znajduje się pedał, również połączony z prospektem. Jest to instrument mechaniczny, o czym świadczy traktura, złożona ze skomplikowanych cięgieł i połączeń. Każdy rejestr uruchamia określony głos, co następuje po wysunięciu odpowiedniej dźwigni. Patrząc do środka, widzimy mnóstwo drewnianych listewek połączonych z każdym klawiszem. W trakcie gry ruch mechanizmu powoduje hałas, co czasami jest słyszalne w kościele. Wewnątrz instrumentu (prospektu) znajduje się miech, który wypełnia się powietrzem, w momencie uruchomienia dmuchawy. Powietrze jest dostarczane do miecha, za pomocą silnika elektrycznego. Jest także możliwość jego ręcznego dostarczenia. Po lewej stronie prospektu, z zewnątrz wychodzi drewniana dźwignia; poruszanie jej w górę i w dół daje możliwość zaopatrywania miecha powietrzem przy braku energii elektrycznej. Jak już nadmieniono, instrument posiada 2 manualy, z których każdy ma 4 pełne oktawy i jedną niepełną (w sumie 54 dźwięki). Najniższym dźwiękiem każdego manualu jest „c”, najwyższym „f”. W pedale jest 1 oktawa i 4 dźwięki (od „c” do „e”). W sumie 16 dźwięków. Instrument posiada 20 głosów, oraz 4 dodatkowe rejestry, 2 z nich służą połączeniu dźwięków klawiatury nożnej z ręczną, lub obydwu ręcznych manualów (*manual coppel i pedall coppel*), jeden o nazwie *ablals* uruchamia funkcję powodującą drganie dźwięku, jest także rejestr (*valcant*). Rejestry są umieszczone obok kontuaru; u góry głosy manualowe; z prawej strony głosy pedałowe. Pozostałe 4 dźwignie, uruchamiające dodatkowe funkcje instrumentu, znajdują się po lewej stronie kontuaru. Wszystkie głosy składają się z piszczałek wargowych. Z przodu prospektu są umieszczone duże piszczałki wargowe, wykonane z metalu, które nadają mu

majestatyczny wygląd. Wewnątrz dominują piszczałki drewniane. Instrument nie posiada zbyt wielu zdobień, przez to nie zalicza się na pewno do najpiękniejszych. Jednakże zachwycające brzmienie organów rekompensuje nieciekawą wygląd.



(oznaczenia znajdujące się na rejestrach)

I manual:

II manual:

Pedał:

1. *prinzipal 8 fuls* 11. *geigen principal 8 fuls* 16. *Prinzipal 16 fuls*

2. *octave 4 fuls* 12. *octave 4 fuls* 17. *Violon 16 fuls*

3. *bordun 16 fuls* 13. *prawdopodobnie* 18. *Subbas 16 fuls*

4. *portmal flote 8 fuls* 14. *pryncypal 8 stopowy* 19. *Violoncello 16 fuls*

5. *gemshorn 8 fuls* 15. *gedacktflote 8 fuls* 20. *Prinzipal 8 fuls*

6. *gamba 8 fuls* 15. *malafłote 2 fuls*

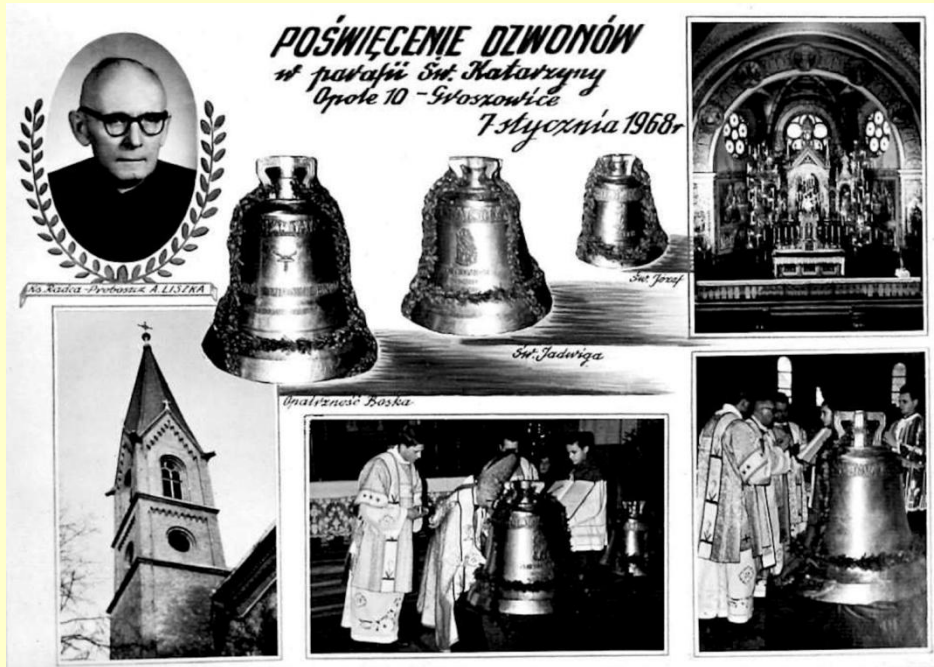
7. <i>gemshorn 4 fuls</i>	21. <i>Valcant</i>
8. <i>quinte 2 2/3 fuls</i>	22. <i>Ablals</i>
9. <i>superoctav 2 fuls</i>	23. <i>Manual coppel</i>
10. <i>mixtur 2 fuls 4 chor</i>	24. <i>Pedal coppel</i>

Całe wyposażenie wnętrza, łącznie z figurami świętych pochodzi z okresu budowy kościoła, wyjątkiem są figury św. Anny i św. Wincentego a Paulo, które zostały zakupione w Monachium w 1912 roku.

Pierwszym proboszczem nowej świątyni był ksiądz Jakub Stuchly – budowniczy tego kościoła. Po nim w 1888 r. parafię objął ksiądz Juliusz Sdralek z Rogowa, a od 1 października 1901 r. funkcję tę sprawował, powołany przez kardynała Georga Koppa z Wrocławia, ksiądz Franciszek Rudzki. W wyniku ciągłych nacisków władz niemieckich księdzu Rudzkiemu odebrano prawo pełnienia obowiązków duchownego w Groszowicach i w 1923 roku przeszedł na emeryturę, a nowym proboszczem, wprowadzony został w 1926 r. przez prałata Josefa Kubisa z Opola, ksiądz Franciszek Haase. W roku 1957 funkcję tę obejmuje ksiądz Antoni Liszka, który pełni ją do 1970 roku. Kolejnym proboszczem mianowany zostaje w 1974 roku ksiądz Wojciech Skrobocz, wielki budowniczy okolicznych kościołów, którego nagła śmierć w 2004 r. zasmuciła wszystkich parafian. Po Jego śmierci proboszczem mianowany zostaje ksiądz Norbert Dragon, który piastuje tę funkcję obecnie.

Początkowo w skład groszowickiej parafii wchodziły Przywory, Malina i Grudzice. Należeli też do niej katolicy z ewangelickich Grotowic oraz mieszkańcy Okołu. W 1927 roku odłączono Przywory, które przyłączono do Kątów Opolskich. W 1980

odłączono Grudzice, których mieszkańcy wybudowali u siebie nowy kościół a w 1993, po wybudowaniu swego kościoła, także Malina stała się oddzielną parafią. Jako ostatnie, w 2009 roku usamodzielnily się Grotowice z osiedlem Metalchem.



6 stycznia 1968 roku zostały poświęcone trzy nowe dzwony, zamówione przez ówczesnego proboszcza ks. Antoniego Liszkę: Divina Providentia czyli Boża Opatrzność, Sancta Hedwigis czyli św. Jadwiga oraz Sancte Joseph czyli św. Józef. Było to uzupełnienie, bowiem w czasie II wojny światowej zabrano nam trzy dzwony, pozostawiając Sancte Katharina czyli św. Katarzynę.

Ks. Norbert Dragon, kiedy w czerwcu 2004 roku został mianowany proboszczem naszej parafii, na początku zmuszony był do zakończenia budowy kościoła na Metalchemie, rozpoczętej przez

poprzedniego proboszcza, ks. Wojciecha Skrobocza. Ale równolegle zaczął dbać o aktualne potrzeby naszego kościoła. A że były one duże, przekonali się o tym sami parafianie, bowiem dzięki ich hojności w pierwszym rzędzie dokonano wymiany instalacji elektrycznej, potem montaż nowego ogrzewania poprzez zakup nowego pieca, później wymienione zostały w kościele wszystkie witraże a w sumie było ich 58 (w tym 9 rozet). Następną dużą inwestycją był kapitalny remont naszych zabytkowych organów i wreszcie wymiana kilkudziesięcioletniego nagłośnienia. W międzyczasie dokonano kapitalnego remontu wszystkich drzwi zewnętrznych.

W sierpniu 2015 roku rozpoczęto malowanie kościoła ze zmianą kolorystyki a także z częściowym odtworzeniem ornamentów na filarze łuku tęczowego w prezbiterium ponieważ ostatnie gruntowne malowanie ścian było wykonane w 1995 roku. Malowanie przeprowadziła Firma Markusa Kowalika z Kosorowic, natomiast nad odtworzeniem ornamentów pracowały dwie siostry ze Stanicy koło Gliwic, wspaniałe malarki-artystki Martyna Dwojak oraz Katarzyna Furch, także z tej firmy. Projektowaniem ornamentów zajął się Janusz Wójcik. Wszystkie prace zostały zakończone w grudniu 2015 roku.





Matka Boska Piekarska

13 maja 2016 roku podczas Nabożeństwa do Matki Boskiej Fatimskiej nastąpiło symboliczne wprowadzenie obrazu Matki Boskiej Piekarskiej, po poddanej konserwacji u sióstr Klarysek w Ząbkowicach Śląskich. Poświęcenia obrazu dokonał nasz proboszcz ks. Norbert Dragon.

Otóż obraz Matki Boskiej Piekarskiej znajduje się w naszej parafii od 6 maja 1856 roku, kiedy to przywieziono go z Piekar Śląskich. Na początku znajdował się w starym kościele, a po wybudowaniu nowego i poświęceniu jego w dniu 15 października 1883 roku, znajduje się w jego wnętrzu. Pierwszą ramę do obrazu wykonał w 1856 roku mistrz stolarski Schneider z Opola, a obecną mistrz stolarski Rudolf Huncza z Groszowic.



A oto historia obrazu spisana w lipcu 1938 roku przez mieszkankę Groszowic Marie Piechotta.

„Wizerunek Matki Bożej Piekarskiej został przywieziony do Groszowic 6 maja 1856 roku. W roku 1850 pastuszkowie mieli objawienie Matki Bożej na polach w pobliżu wzgórza Kuhschellenberg [obecne okolice ulicy Podmiejskiej], Peter Witola, Agnes Passon oraz Julie Kaschinski, wszyscy z Groszowic, zostali wprawdzie przesłuchani przez ówczesnego proboszcza Wodarza, jednakże sprawa nie była dogłębniej badana.

Dwie pobożne panny z Maliny, mianowicie Margarethe Schmiga i Helene Halocha chodziły częściej do Piekar i tam dowiedziały się, że niewidoma dziewczynka z wioski w pobliżu Strzelec Op. miała sen, jakoby Matka Boska chciała przyjść do Groszowic, do św. Katarzyny. W tym samym czasie kościelny Wojciech, pobożny, starszy kawaler, który był malarzem, miał trzykrotnie sen, w który malował dla Groszowic Obraz Matki Boskiej, identyczny z tym, z Piekar.

Pobożne panny z Maliny powiadomiły o tym całą parafię. Malarz namalował obraz. Wszystko, za wyjątkiem proboszcza Wodarza, było gotowe, by uroczyście móc odebrać obraz, a cała parafia, wraz z mieszkańcami Boguszyc, udzielała się przy tych pracach.

Procesja składała się z trzech wozów, od: Piechotty Antona, Barona Andreasa oraz Piechotty Johanna (Młyn Piechottów).

Ludzie starsi jechali, młodszy szli pieszo. Na jednym z wozów znajdowały się artykuły spożywcze, wieńce oraz ozdoby strojów dla honorowych panien. Panny nazywały się: Karoline Piechotta (młyn Piechottów z Przywór), Katharin Kurpiers, Rosalie Iwański, Marie Piechotta, moja mama z Groszowic, pozostałe dwa nazwiska nie są mi znane. Na mosiężną koronę każda z honorowych panien ofiarowała 2 Marki. Dwie córki ówczesnego dyrektora kopalni p. Herr, którego brat był wtedy lekarzem powiatowym w Opolu, nieodpłatnie ozdobiły

obraz, to jest tak, jak wygląda do tej pory. Proboszcz z Piekar, Ritzek, wielki czciciel Matki Bożej, prosił w swoich wielu naukach, by obraz Matki Boskiej czcić i kochać, a zostanie udzielonych wiele łask oraz ponadto długie życie. Wielu wiernych wpisało się potem do Bractw Serca Jezusowego i Niepokalanego Serca Maryi. Ja posiadam jeszcze dziś dowód przyjęcia mamy. 5 maja [pielgrzymi] opuścili Piekary z obrazem, który niesiony był przez panny. Przez wioski szli oni pieszo, śpiewając pieśni maryjne, przez pola i lasy jechali na wozie.

Kiedy procesja przechodziła przez wioskę, w której mieszkała niewidoma dziewczynka, której przyśnił się ten obraz, [dziewczynka] została przyprowadzona przez rodziców na ulicę oraz uzdrowiona z jej ślepoty przed obrazem.

6 maja, pod nieobecność proboszcza, który wyjechał, procesja została powitana biciem dzwonów przy starej kapliczce św. Jadwigi, przez nauczyciela Nentwiga, uczniów oraz całą gminę. W kościele na ambone wszedł kantor, Anton Laska oraz przywitał obraz, jako że proboszcz nie chciał tego uczynić. Obraz został umiejscowiony w kościele z prawej strony ołtarza głównego. Był on bez szkła i ram. Ramy wykonał stolarz Lichy z Lendzin. Proboszcz Wodarz w czymś zawinił i został w krótkim czasie po tym przeniesiony. Jego następcą, proboszcz Stuchly, odprawiał nawet przed bocznym ołtarzem Msze Św. Również w kościele tymczasowym (w "farskiej" stodole 1881-1883) obraz był w bocznym ołtarzu, po prawej stronie.

W nowym kościele obraz otrzymał miejsce w ołtarzu po prawej stronie, gdzie obecnie [lipiec 1938r.] stoi konfesjonał. Proboszcz Stuchly odprawiał także i tam Msze Św. Jego następcą, proboszcz Sdralek, zlecił usunięcie obrazu i postawienie tam konfesjonału. Obraz długi czas stał w zakrystii, aż brat proboszcza, profesor Sdralek, nakłonił go, by obraz został powieszony.

Obraz został powieszony na ścianie nad małym stołem, za ołtarzem św. Józefa.

W latach 1902-1903 ks. Rudzki zlecił malowanie kościoła oraz zawieszenie obrazu w tym miejscu, w którym znajduje się obecnie.

Ludzie czczą go oraz otrzymują wiele łask, o czym świadczą liczne świece. Od Zesłania Ducha Świętego 1904 r. dbamy i troszczymy się o ten ołtarz. Pani Grabowski zakupiła kratę oraz dywanik, moja siostra Franciska dwa wielkie srebrne świeczniki, a ja dwa pozostałe wielkie, srebrne świeczniki.

O coraz większej czci Matki Bożej świadczy stale, z roku na rok, powiększająca się liczba świec.

1908 - 65 świec;

1937 - 223 świece. Do tego dochodzą jeszcze niezliczone małe świeczki oraz kwiaty, jak również 57 razy ofiarowywane uzupełnienie do lamp.”

Przed rozpoczęciem prac konserwatorskich, siostry Klaryski przy zdejmowaniu sukienki, odkryły włożonych pod nią kilkadziesiąt modlitw napisanych na różnych karteczkach. Część z nich pochodzi z okresu wojennego, głównie z roku 1942, natomiast reszta pochodzi z roku 1956, kiedy to obraz obchodził stulecie swego istnienia.

Obrazy z prezbiterium



We wrześniu 2016 roku rozpoczęto prace nad odtworzeniem obrazu, który kiedyś znajdował się w prezbiterium „Ostatnia Wieczerza”. Płytę o grubości 8 mm, na której miał powstać obraz wraz z obramowaniem grubości 5 cm wykonano w Zakładzie mistrza stolarskiego Rudolfa Hunczy z Groszowic. Ornamentykę obramowania opracował Janusz Wójcik z Opola, natomiast samo malowanie powierzono artyście-malarzowi Adamowi Grocholskiemu z Brzegu, który wraz z bratem Andrzejem praktycznie w przeciągu miesiąca wspaniale odtworzył to dzieło mające wymiary 5 x 4 metry. Obraz zakończono malować 26 października.

W dniach 18 - 25 marca 2017 roku miała miejsce w naszym kościele peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Opolskiej z naszej katedry. Powitanie obrazu nastąpiło w sobotę 18 marca o godz. 12.00. O godz. 18.00 odprawiona została uroczysta Msza św. z udziałem ks.

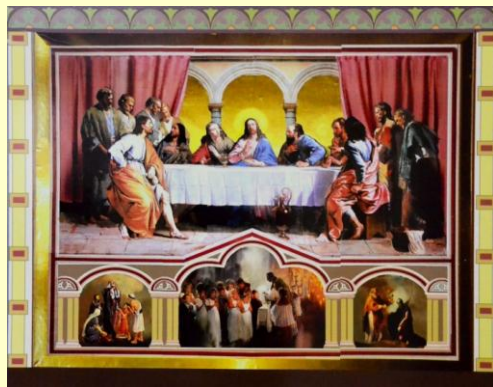
bpa Pawła Stobrawy. Natomiast Msza św. pożegnalna została odprawiona w sobotę 25 marca o godz. 9.00. W tym samym czasie przeżywaliśmy rekolekcje wielkopostne, które prowadził Ojciec Jezuita Henryk Całka.

W dniu 2 kwietnia 2017 roku w prezbiterium naszego kościoła zawisły dwa nowe obrazy namalowane przez artystę malarza Adama Grocholskiego z Brzegu.

Nad wejściem do zakrystii umieszczono obraz św. Jacka, natomiast naprzeciwko obraz św. Anny.



W dniu 11 kwietnia 2017 roku w nawie głównej za ostatnią ławką, na sztaludze przedstawiony został projekt obrazu "Pascha", namalowany przez artystę malarza Adama Grocholskiego z Brzegu. Obraz ten w naturalnej wielkości umieszczony zostanie w prezbiterium, po lewej stronie.



W dniu 22 maja 2017 roku mistrz stolarski Rudolf Huncza wraz ze swoimi pracownikami przygotował płytę o wymiarach 5 x 4 metry pod obraz "Pascha", który znajdzie swoje miejsce po lewej stronie w prezbiterium. W dniu 23 maja artysta malarz Adam Grocholski z Brzegu, wraz ze swoim bratem Andrzejem rozpoczęli nad nim prace. W dniu 29 czerwca 2017 roku nastąpiło przeniesienie oraz zawieszenie obrazu "Pascha" w prezbiterium kościoła. Pod koniec lipca prace malarskie zakończono. Wprawdzie kościół pozbawiony jest dawnych fresków i ornamentów ale prezbiterium zaczyna wyglądać prawie tak samo jak pięćdziesiąt lat temu.



Widok prezbiterium w latach 50-tych ubiegłego wieku



Widok prezbiterium pół wieku później, w 2000 roku

18 listopada 2017 roku został zawieszony w nawie głównej pierwszy mały żyrandol, drugi równie niewielki pojawił się w styczniu 2018 roku a trzeci ogromny, na którym świeci się 45 żarówek, zawisł przed świętami wielkanocnymi 2018 roku. Natomiast w 2019 roku dodano jeszcze dwa malutkie żyrandole nad bocznymi balkonami. Żyrandole te zastąpiły wysłużone już poprzednie bardzo nieekonomiczne oświetlenie kościoła. Zwieńczenie tych zmian nastąpiło także w 2018 roku kiedy to w listopadzie w prezbiterium rozbłysła wieczna lampka.





Remont wieży

W dniu 3 sierpnia 2018 roku rozpoczął się zapowiadany przez księdza proboszcza remont szczytu wieży kościelnej, podyktowany bardzo złym stanem łupków, którymi jest pokryty i 1 grudnia, po prawie czterech miesiącach, definitywnie zakończony. W tym czasie wymieniono łupkę na szczycie, odeskowanie i jedną zmurszałą belkę. Odmalowano tarczę zegarową, wymieniono cztery okiennice z żaluzjami, wymieniono także dwie kule miedziane a gruntowną renowację przeszedł krzyż żeliwny. Na czterech szczycikach wymieniono krzyże. Ponadto dokonano gruntownego mycia ceglanej elewacji oraz uzupełnienia zaprawy w fugach pomiędzy cegłami. Zwieńczeniem prac było ponowne włożenie do kapsuły dokumentów, które wyjęto przy rozpoczęciu prac a także monet oraz dołożenie współczesnego dokumentu zredagowanego przez księdza proboszcza Norberta Dragona i kilkudziesięciu monet obiegowych oraz wycofanych już z obiegu. Współczesną bullę przed włożeniem do kapsuły czasu podpisali przedstawiciele rady parafialnej w następującym składzie: Bernard Bazelak, Maria Bernat, Wiesław Długosz, Romana Franczok, Henryk Fronia, Rudolf Huncza, Hubert Kilbach, Dorota Kotula, Joachim Kowol, Urszula Krupa, Bernadetta Laxy, Joachim Matejka, Klaudiusz Matejka, Barbara Mikołajczak, Roman Miszkiel, Marcin Niestrój, Waldemar Nowak, Józef Okos, Edyta Piechaczek, Mariola Skrzypczyk, Erwin Wicher i Helmut Wójcik.

Generalnym wykonawcą była firma Rudolfa Malika z Przywórk, krzyż został odnowiony przez firmę Jerzego Dygi z Przywórk, iglicę wykonała firma Klaudiusza Niedworoka z Brynicy, żaluzje wieży zostały wykonane przez firmę Gebauer z

Tarnowa Opolskiego, wszelkie prace nadzorował nadinspektor budowlany mgr inż. Kazimierz Rozmarynowski, a pracami kierował dr Artur Żurakowski. Inwestycja została wsparta dotacją z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (100 000 zł) oraz budżetu Miasta Opola (100 000 zł), za które wspólnota parafialna składa podziękowania.







Tych kilka zdjęć jedynie w znikomy sposób pokazują ogrom prac związany z remontem wieży, odczytaniem dokumentów, przygotowaniem nowych i na końcu osadzeniem kapsuły na samym szczycie, poniżej krzyża

W piątek 30 sierpnia 2019 roku od rozbiórki schodów przy drzwiach wejściowych do wieży, pracownicy ZURB "Malik" Rudolfa Malika rozpoczęli prace przy budowie podjazdu dla osób niepełnosprawnych, zaczynając od rozbiórki schodów przy drzwiach wejściowych do wieży i ...



... 29 listopada kończąc prace przy podjeździe montażem balustrady.

Groszowiccy kapłani

Z Groszowic pochodzą - kapłani: ks. Jan Widera, ks. Jan Buhl, o. Bazyli Iwanek OFM, o. Szymon Wocka OFM, o. Maurycy Matuszek OFM; - siostry zakonne: s. Hemma Roczek SFI, s. Bona Piechaczek SFI, s. Pacjana Kubica SFI, s. Godeberta Kocot SFI, s. Danuta Zindler SFI, s. Kazimiera Faszinka SFI, s. Monika Faszinka SFI, s. Goretti Brygida Spallek SFI, s. Baldomera Kurpierz ABMV, s. Benedykta Stefania Kurpierz ABMV, s. Goretti Maria Wittek ABMV.

Kapłani po 1945: - proboszczowie: ks. Franciszek Haase, ks. Antoni Liszka, ks. Wojciech Skrobocz, ks. Norbert Dragon; - wikariusze: ks. Korneliusz Czech, ks. Alojzy Jański, ks. Paweł Szajor, ks. Bernard Bartoszek, ks. Roman Kowalski, ks. Alojzy Gandawski, ks. Józef Rozwadowski, ks. Ernest Kuboń, ks. Józef Pietrek, ks. Wojciech Skrobocz, ks. Franciszek Gołąb, ks. Stanisław Kubień, ks. Herman Piechota, ks. Józef Rudek, ks. Józef Adamski, ks. Herbert Piechota, ks. Tadeusz Słocki, ks. Edward Domański, ks. Józef Pilarski, ks. Antoni Król, ks. Alfred Michalik, ks. Paweł Łazor, ks. Henryk Procek, ks. Zbigniew Połatajko, ks. Marian Maślanka, ks. Grzegorz Erlebach, ks. Piotr Hetman, ks. Aleksander Kawa, ks. Andrzej Jucha, ks. Jerzy Tomeczek, ks. Benedykt Barski, ks. Jarosław Leszczyński, ks. Rafał Siekierka, ks. Krzysztof Cieślak.

Groszowiccy proboszczowie



Ks. Jakub Stuchly młodszy o 18 lat od swojego brata Józefa, również urodził się w Bolesławiu 15.7.1822 r. Rodzicami byli Jakub Stuchly i Marina Gaida. Urodził się jako dziewiąte i zarazem ostatnie dziecko w rodzinie. Spośród dziewiątki rodzeństwa tylko troje to chłopcy pozostałe to dziewczyny. Świecenia kapłańskie otrzymał 17.06.1848 r. Ks. Jakub od 1868 r. do 1888 r. był proboszczem parafii w Groszowicach koło Opola. Za jego kadencji w Groszowicach wybudowano kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej (1881-1883). Benedykcja kościoła miała miejsce 15.10.1883 r. Ks. Jakub Stuchly przeznaczył znaczną sumę pieniędzy na budowę kościoła w swoim rodzinnym Bolesławiu, podczas swoich odwiedzin – 15.10.1871 r. Zmarł 6.05.1890 r. w Groszowicach i tam też jest pochowany w pobliżu kościoła. Przed śmiercią ks. Jakub Stuchly swoje oszczędności przekazał na fundację szpitala St. Joseph-Stift w Groszowicach. Wspomógł go w tym rentier Härtel. Za 20 000 M kupili grunt, na którym powstał St. Joseph-Stift. W 1893 roku do klasztoru wprowadziły się franciszkanki, które odtąd opiekowały się chorymi. Obecnie w tym budynku mieści się izba

wytrzeźwień, ośrodek zdrowia i punkt "Caritas", a także Dom Pomocy Społecznej.

Ks. Juliusz Sdralek żył w latach 1843 – 1919, pochodził z Rogowa. Był kapłanem w diecezji wrocławskiej, m.in. proboszczem w Radkowie i Paczkowie. W latach 1888 do 1901 był proboszczem w naszej parafii. Podczas Zielonych Świąt 1909 roku przebywając u swego brata, proboszcza z Radkowa, doznał udaru mózgu, po którym nie powrócił już do zdrowia.

Ks. Franciszek Ksawery Rudzki urodził się 10 grudnia 1866 r. w Dębieńsku Wielkim – obecnej dzielnicy miasta Czerwionka-Leszczyny. Jego ojciec Ignacy pochodził z Woszczyc. Święcenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1893 roku we Wrocławiu, a 1 października 1901 r. powołany został przez kardynała Jerzego Koppa z Wrocławia na proboszcza parafii w Groszowicach. Do parafii należały wówczas Grudzice, Malina oraz katolicka część ludności Grotowic mieszkająca na Okole. Nabożeństwa odprawiane były codziennie w języku polskim oraz raz na kwartał w języku niemieckim. Fakt powszechnego odprawiania nabożeństw w języku polskim na obszarze, który po podziale Górnego Śląska w 1922 r. pozostał w państwie niemieckim dostatecznie zdemaskował manipulacje dokonywane przez administrację niemiecką podczas sporządzania spisów ludności i deprecjonował niemieckie akcje, mające wykazać brak potrzeby zakładania polskich szkół mniejszościowych. W tej sytuacji niemiecka walka z polskością objęła również i duchowieństwo, podejrzane o sprzyjanie polskiej mniejszości narodowej, która na wielu obszarach Śląska Opolskiego stanowiła faktycznie większość mieszkańców. W aktach Konsulatu Generalnego RP w Opolu, wśród wymienionych nazwisk prześladowanych księży, znalazło się również nazwisko księdza

Franciszka Rudzkiego. Brak dokładniejszych informacji źródłowych nie pozwala ustalić, z jakiego powodu pozostawał on pod ciągłą obserwacją władz niemieckich. W roku 1923 pozbawiono go funkcji proboszcza parafii.

Próbowano również odebrać jemu obowiązki duchownego, lecz to się nie udało. Jak donoszą „Nowiny Codzienne” z 1924 r. do pierwszej komunii świętej przystąpiło w parafii 150 polskich dzieci, a w roku następnym odbyły się tu polskie misje. Z opowiadań nieżyjącej już Marii Zielonkowskiej dowiadujemy się, że ksiądz Rudzki był początkowo opiekunem, a później sympatykiem groszowickiego chóru „Gwiazda”. Być może fakt ten sprawił, że władze niemieckie, prowadzące walkę z wszelkimi przejawami polskości, doprowadziły do usunięcia księdza z funkcji proboszcza i przyczyniły się do pozbawienia go prawa odprawiania nabożeństw dla wiernych. Wydarzenie to spotkało się z natychmiastową reakcją młodzieży, która podczas „cichej mszy”, odprawianej przez księdza Rudzkiego w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w 1924 r., na znak solidarności z księdzem śpiewała polskie kolędy. Ksiądz Franciszek Rudzki zawieszony w obowiązkach duszpasterskich w Groszowicach, nie zaprzestał posługi kapłańskiej. Często zastępował znanego z polskich przekonań księdza Czesława Klimasa w Tarnowie Opolskim, który został wybrany posłem sejmu pruskiego w Berlinie. Wywołało to reakcję landrata (starosty) opolskiego, który w tajnym sprawozdaniu do prezydenta rejencji Opolskiej z dnia 30 stycznia 1925 roku stwierdził: „Nie jest mi wiadomym, czy ksiądz Rudzki jest upoważniony do zastępstwa. Wydanie tego upoważnienia winno być bardzo niepożądane”. W następnym sprawozdaniu z 25 maja 1925 roku landrat opolski donosił o dalszym odprawianiu przez księdza Rudzkiego nabożeństw w Tarnowie Opolskim i prosił o wyjaśnienie – czy istnieje w tym zakresie możliwość dokonania zmiany,

dopytywał się też, w jakim czasie one nastąpią. W wyniku ciągłych szykan i nacisków władz niemieckich, 5 marca 1926 roku proboszczem w Groszowicach został ksiądz Franciszek Haase, wprowadzony przez prałata Józefa Kubisa z Opola. Ksiądz Franciszek Rudzki nie zaniechał funkcji kapłańskich. Nadal odprawiał ciche msze przy bocznym ołtarzu, ale czynił to nieregularnie. Nie mogąc już dalej mieszkać w budynku parafialnym, wynajął od Pasonia mieszkanie na poddaszu w domu przy ówczesnej Krappitzerstrasse (dzisiejszej Oświęcimskiej 58). Mieszkał tam przez kilka lat. Na początku lat 30-tych otrzymał od Piechoty, właściciela pobliskiej restauracji, na zasadzie późniejszego pierwokupu, działkę budowlaną przylegającą do posesji Piechotów, przy ówczesnej Hindenburg Strasse (dzisiejszej ks. Rudzkiego). Parafianie o swoim księdzu nie zapomnieli, tak że rozpoczęte przez księdza prace budowlane bardzo szybko posuwały się naprzód. Przed świętami Bożego Narodzenia 1932 roku ksiądz Franciszek Rudzki zamieszkał w swoim domu, a jego gospodynią została Franciszka Malosek. Wydawało się, że pomimo zawieruchy wojennej ostatnie swoje dni ksiądz spędzi już spokojnie, jednak Nie dane mu było umrzeć w sposób naturalny. Kiedy na te tereny przysły wojska rosyjskie, ich żołnierze zaczęli dopuszczać się na mieszkańcach okrutnych zbrodni. Na terenie miejscowości należących do parafii groszowickiej, a więc w Grudzicach, Malinie i Groszowicach zamordowali prawie siedemdziesiąt osób. W dniu 23 stycznia 1945 roku podjechali samochodem pod dom księdza Rudzkiego, wywołali z niego na zewnątrz gospodynię Franciszkę Malosek, a kiedy ta podeszła do ich samochodu usłyszała najpierw strzał, a potem zobaczyła jak z domu księdza zaczynają wydobywać się kłęby dymu, a po nich języki ognia trawiące całe domostwo. Stała bezradna i patrzyła osłupiała, nie rozumiejąc przyczyny takiego postępowania. Kiedy pożar przygasł, okoliczni mieszkańcy weszli do środka. Na parterze w korytarzu

leżały zwęglone zwłoki księdza Rudzkiego, nie spalona pozostała tylko głowa i szyja z medalionem, bowiem ksiądz padając po strzale otworzył ciałem drzwi do piwnicy i jego głowa pozostała poza płomieniami. Poproszono wówczas Alojzego Wosnitzkę, aby na furze przewiózł ciało do kościoła. Kiedy Wosnitzka zobaczył zwęglone zwłoki powiedział, że mógłby je sam przenieść na rękach do kościoła. Zamordowanego przewieziono do kościoła i niezwłocznie urządzono cichy pogrzeb. Pochowano Go obok kościoła. Tak zakończył żywot polski ksiądz, który najpierw był szykanowany i gnębiony przez władze niemieckie a następnie, bezsensownie i okrutnie zamordowany przez „wyzwolicieli”.



Ks. Franciszek Haase urodził się 8 stycznia 1882 roku w Naroku koło Schurgast (Skorogoszcz, gmina Lewin Brzeski, powiat Brzeski, województwo opolskie). Po święceniach 23 czerwca 1906 roku został wikarym w Bobrku (Bytom), później w Paczkowie, następnie w Pilchowicach koło Gliwic oraz w parafii Przemienienia Pańskiego w Tarnowskich Górach – Bobrowniki Śląskie. Następcą ks. Dwuceta był ks. Franciszek Haase, który duszpasterzował od 28 września 1917 roku do 1921 roku. Ksiądz Haase zakupił jeden hektar ziemi od hrabiego

Donnersmarcka z Nakła, które było później polem proboszczowskim jako beneficjum. W roku 1921 po utworzeniu nowych granic na Górnym Śląsku przeniósł się na stronę niemiecką. W latach 1922 – 1926 był proboszczem w parafii pw. NSPJ w Kuźni Raciborskiej. 5 grudnia 1926 roku został ustanowiony proboszczem parafii p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Groszowicach. Pierwsze pozwolenie na budowę kościoła w Grudzicach uzyskano dopiero po „odwilży” z 1956 r., a podpisał je ks. dziekan Franciszek Haase, proboszcz w Groszowicach. Odszedł do Pana 28 lutego 1957 roku i został pochowany obok kościoła.



Ks. Antoni Liszka urodził się 31 maja 1905 roku, święcenia kapłańskie otrzymał 2 lutego 1930 roku. Pierwszą jego parafią, na którą go skierowano jako wikarego była parafia p.w. Trójcy Świętej w Gorzowie Śląskim. Pierwszą samodzielną parafią ks. Antoniego Liszki była parafia p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krośnicy. Pracował on tutaj od marca 1935 do 5.10.1938 i mieszkał początkowo u Aleksandra Białka. W sierpniu 1935 r. rozpoczął ks. Liszka budowę

plebanii. Plac na budowę ofiarował Jan Kubon z Krośnicy. Koszta budowy ponosili parafianie. Aby uniknąć większych wydatków finansowych przy budowie plebanii, zrezygnowano z prawdziwego budowniczego, co ujemnie wpłynęło na wewnętrzną rozbudowę plebanii. Budowę zakończono wiosną 1936 r. Ponieważ ks. Dziekan K. Cieślik nie zgodził się na to, aby kościół w Krośnicy został samodzielną parafią, dlatego ks. Liszka ubiegał się o parafię Szczedrzyk i został tam mianowany proboszczem i objął ją w dniu 6.10.1938.

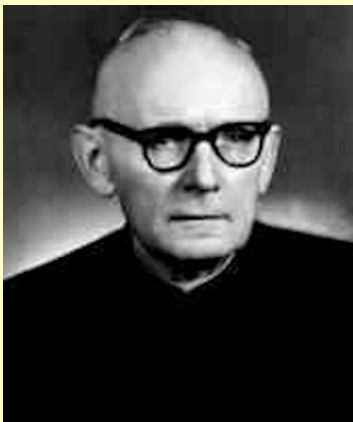
W roku 1940 w miejscowości należącej do niedawna do parafii w Szczedrzyku a mianowicie w Dylakach, które w 1938 roku usamodzielniały się, wybudował kościół. Poświęcił go 23 czerwca 1940 r. ks. Negwer, wikariusz generalny we Wrocławiu. Do nowo utworzonej parafii p.w. św. Antoniego przyłączono także Biestrzynnik, a od 1946 r. – Rzędów. Plebanię zbudowano w latach 1956 -57. Proboszczem w Dylakach był do 1942 roku kiedy to zostaje przeniesiony na probostwo do Łabęd, dzielnicy Gliwic, bowiem odszedł stamtąd ks. proboszcz Franciszek Budek. Ksiądz proboszcz Antoni Liszka w miarę możliwości urządzał wewnątrz kościoła i starał się o jego wyposażenie. Z powodu powojennych ograniczeń napotykał jednak na wiele trudności. Niemniej jednak udało mu się wyposażyć świątynię w organy, których część kupił od sióstr Notre Dame, a część ze spalonego kościoła na Dolnym Śląsku. W tym czasie powstała również pierwsza polichromia świątyni. W 1949 roku na wieży kościelnej umieszczono zegar. W 1954 roku z nakazu władz administracyjnych ks. proboszcz Antoni Liszka musiał opuścić parafię. Wierni bardzo boleśnie przeżyli ten fakt. Na miejsce ks. Antoniego Liszki został mianowany nowy proboszcz ks. Władysław Lewicki. Nadeszła jesień 1956 roku, a wraz z nią dekret pozwalający wysiedlonym księżom proboszczom na powrót do swoich parafii. I

wtedy parafia podzieliła się na dwa obozy: jeden z nich chciał powrotu ks. Antoniego Liszki, drugi nie chciał wypuścić ks. Władysława Lewickiego. Konflikt się pogłębiał, a pracujący w tym czasie w parafii wikariusz Reinhold Klein był bezradny. Ksiądz Władysław Lewicki opuścił parafię, a jednocześnie w styczniu 1957 roku kuria w Opolu odwołała ks. Antoniego Liszkę i mianowała proboszczem parafii ks. Wacława Schenka. Niemniej jednak udało mu się wyposażyć świątynię w organy, których część kupił od sióstr Notre Dame, a część ze spalonego kościoła na Dolnym Śląsku. 20 kwietnia 1957 roku zostaje mianowany następcą zmarłego proboszcza ks. Franciszka Haasego w parafii p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Opolu Groszowicach. Tutaj za zadanie ma wybudować kościół w sąsiedniej dzielnicy – w Opolu Grudzicach, dziele rozpoczętym przez poprzedniego proboszcza. Dzięki ofiarności mieszkańców Grudziec, Maliny, Groszowic oraz niedalekich Falmirowic udaje się rozpocząć prace ziemne, na które zezwolenie otrzymano 27 lipca. Mieszkańcy wyżej wymienionych dzielnic aktywnie uczestniczą również w rozpoczętych pracach m.in. w dowożeniu żwiru na plac budowy. Po zebraniu potrzebnych dokumentów, środków finansowych, materiałów budowlanych, etap po etapie wznoszona była bryła świątyni. Nad całością prac czuwał społeczny komitet. Pierwszą część budowy, kiedy w błyskawicznym tempie udało się zrobić zadaszenie, zwieńczyła uroczystość poświęcenia kościoła w 1959 r. Nie było wtedy wieży czy wyposażenia wnętrza. Dopiero kiedy w kolejnych latach świątynię ukończono, została konsekrowana. W Grudzicach posługiwali księża mianowani jako wikariusze parafii w Groszowicach, dopiero 13 czerwca 1980 r. została erygowana nowa parafia.

7 stycznia 1968 roku zostały poświęcone trzy nowe dzwony, zamawione przez proboszcza ks. Antoniego Liszkę: Divina

Providentia czyli Boża Opatrzność, Sancta Hedwigis czyli św. Katarzyna oraz Sancte Joseph czyli św. Józef. Było to uzupełnienie bowiem w czasie II wojny światowej zabrano nam trzy dzwony, pozostawiając Sancte Katharina czyli św. Katarzynę.

W roku 1968 podejmuje absurdalną decyzję, po której to podjęto wewnątrz kościoła prace polegające na zeskrobywaniu malowideł ze ścian. Kościół do tego momentu był jednym z najpiękniejszych w diecezji bowiem na jego ścianach wewnątrz świątyni znajdowało się mnóstwo przepięknych malowideł, a najwspanialsze znajdowały się w prezbiterium oraz na suficie. Były one dziełem miejscowych artystów Stanisłausa i Josefa Kiellbasów. Prawie dwa lata trwały te prace. W cementowni Groszowice wykonano specjalne noże widiowe, którymi metr po metrze usuwano zarówno malowidła jak i dekoracyjne wzory, znajdujące się pomiędzy nimi. W czasie, kiedy usuwano malowidła, zlecono wykonanie nowych ławek, które wykonano w Zakładzie Stolarskim pana Hunczy oraz zlikwidowano ołtarz Matki Bożej Różańcowej. Kościół zmienił się nie do poznania. Ks. proboszcz Antoni Liszka zmarł 10 października 1970 roku i został pochowany obok kościoła.



Ks. Wojciech Skrobocz urodził się 7 kwietnia 1935 roku w Zabrzu Biskupicach jako Gottfried Rudner. W czasie II wojny światowej wraz z całą rodziną, czyli ojcem, matką, siostrą Ruth oraz dwojgiem braci, został ewakuowany do Niemiec. Powrócił do Zabrza pod koniec 1947 roku, gdzie ukończył szkołę podstawową, następnie zapisał się do szkoły zawodowej, której jednak nie ukończył gdyż wstąpił i został przyjęty do Małego Seminarium Misyjnego, prowadzonego przez księży Werbistów w Nysie-Świętym Krzyżu. I tu następuje przełom w jego życiu, gdyż poczuł powołanie aby służyć Bogu. Niestety aby dalej kontynuować naukę, zmuszony jest zmienić swoją tożsamość, co uczyniła też cała rodzina, która od tamtej pory także nazywała się Skrobocz. Egzamin dojrzałości w Niższym Seminarium Duchownym w Gliwicach zdaje już jako Wojciech Skrobocz. która od tamtej pory także nazywa się Skrobocz. Po maturze rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie, a święcenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1959 r. w Opolu z rąk bpa Franciszka Jopa. Od samego początku kapłańskiej posługi ks. Wojciech Skrobocz związany był z parafią pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Groszowicach, kolejno jako wikariusz, administrator kościoła w Opolu-Grudnicach a od 1974 r. jako proboszcz. Dał się poznać jako wspaniały organizator i budowniczy kościołów ale przede wszystkim jako wybitny duszpasterz. Znał doskonale swoich parafian od trzech pokoleń. Nigdy też nie lubił się chwalić uważając, że Pan Bóg wie lepiej, co kto robi. Przez dwie kadencje był dziekanem dekanatu opolskiego (1983–1993). Za swoje liczne zasługi został odznaczony tytułem dziekana honorowego (1982) i radcy duchownego (1993). Kiedy 10 października 1970 roku zmarł ówczesny proboszcz ks. Antoni Liszka, w parafii przebywało dwóch wikariuszy: ks. Wojciech Skrobocz oraz przebywający jako wikariusz w latach 1966-1974 ks. Herbert Potempa. W roku 1974 ks. Wojciech Skrobocz

zostaje mianowany dekretem ówczesnego biskupa proboszczem naszej parafii. Aż do czasu erygowania osobnej parafii w Opolu-Grudzicach czyli do 13 czerwca 1980 roku, cały czas opiekował się tamtejszym kościołem uczestnicząc w zakończeniu jego budowy. Wcześniej był tam administratorem. Za jego czasów dwukrotnie wymalowano kościół, a było to w latach 1980 i 1995, a także dokonano pokrycia całego dachu kościoła blachą miedzianą, co stanowiło wówczas nie lada przedsięwzięcie. Prowadził ponadto prace remontowe w kościele filialnym w Opolu-Grotowicach. W latach 1989 – 1993 wspólnie z parafianami wybudował kościół parafialny p.w. św. Jadwigi Śląskiej w Opolu-Malinie. Konsekracja jego nastąpiła 29 czerwca 1993 roku, a parafia została erygowana 1 lipca 1993 roku.

W liturgicznym dniu św. Mateusza Apostoła 1992 roku, zgodnie z wymogami prawa kanonicznego, ksiądz proboszcz Marcin Ogiolda podczas wieczornej Mszy Świętej złożył na ręce Księdza Dziekana Wojciecha Skrobocza wyznanie wiary i objął posługiwanie w parafii p.w. św. Jacka w Opolu. W modlitwie za parafię uczestniczyli kapłani dekanatu opolskiego i licznie zebrani parafianie.

Religia ponownie wróciła do szkół : na mocy „Instrukcji z 3 VIII 1990 r.” jako przedmiot nadobowiązkowy. Od tego momentu naukę religii w szkole podstawowej nr 24 nauczał ks. Wojciech Skrobocz.

Biskup opolski, abp Alfons Nossol, mając „na uwadze stworzenie jak najlepszych warunków dla uczestnictwa wiernych w życiu religijnym i sakramentalnym”, zlecił ks. Wojciechowi Skroboczowi dzieło wybudowania nowego kościoła na osiedlu Metalchem w Opolu. Jego budowę rozpoczęto w 2001 roku. Pomimo wielu trudności, m.in. rozwiążaniu się Komitetu Budowy Kościoła, kontynuował

rozpoczęte prace, które prowadził aż do dnia swojej śmierci. Od 2004 roku budowę kontynuował następca – ks. proboszcz Norbert Dragon, który doprowadził budowę do końca. 26 lipca 2009 r. nowy kościół poświęcił i erygował parafię p.w. Chrystusa Króla abp Alfons Nossol. Do wspólnoty włączono również Grotowice z protestanckim kościołem filialnym Matki Bożej Królowej Polski.

Kolejne budowy i sprawy materialne parafii nie zdominowały jednak życia groszowickiego proboszcza. Równoległe obok tych przedsięwzięć troszczył się o parafialne duszpasterstwo, którego przejawami obok codziennie sprawowanej liturgii i katechezy były funkcjonujące grupy parafialne, a wśród nich dwa chóry (dorosłych i dzieci) prowadzone przez niego, w czym bardzo pomagał Jego młodszy brat Ulryk, dojeżdżając na próby aż z Zabrze. Żegnając zmarłego proboszcza, długoletni chórzysta Gothard Woschek łamiącym się głosem dziękował Jemu, podkreślając, że praca z chórem – mimo że wyczerpująca – była dla niego balsamem pośród licznych zajęć duszpasterskich i ekonomicznych!

Ksiądz Radca Wojciech Skrobocz zmarł 7 kwietnia 2004 roku w wieku 69 lat. Uroczystości pogrzebowe zgromadziły liczne rzesze wiernych. Eksportacja, w której uczestniczyło 36 kapłanów, odbyła się we wtorek 13 kwietnia o godz. 17.00. Natomiast Msza św. żałobna i pogrzeb w środę 14 kwietnia o godz. 10.30. Mszy św. żałobnej przewodniczył i słowo Boże wygłosił opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa. Obrzędy pogrzebowe natomiast prowadził abp Alfons Nossol, który przewodniczył Eucharystii koncelebrowanej przez około 180 kapłanów.

Śp. ks. Radca Wojciech Skrobocz został pochowany obok kościoła parafialnego, w którym pracował przez niemal 45 lat, i pośród ludzi, których do końca umiłował.



Uroczystości pogrzebowe ks. Wojciecha Skrobocza





Ks. Norbert Dragon, syn Getrudy i Gerarda urodził się 17 stycznia 1961 roku w Bodzanowicach koło Olesna. Tam też uczęszczał do szkoły podstawowej. Po jej ukończeniu rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Oleśnie, które ukończył w 1979 roku. W latach 1979 – 1985 był alumnem Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie a ponadto studiował teologię na KUL-u w Lublinie. Wyświęcony został razem z dziewiętnastoma innymi klerykami w 1985 roku przez bpa Alfonsa Nossola. Po wyświęceniu został skierowany na wikariusza do parafii w Kuźni Raciborskiej. Stamtąd w 1988 roku przeniesiony do parafii w Zawadzkiem, a w 1991 przeniesiony do parafii św. Mikołaja w Krapkowicach. W roku 1992 został mianowany proboszczem parafii

w Sławikowie koło Raciborza. Po śmierci proboszcza Wojciecha Skrobocza w 2004 roku, w dniu 4 czerwca 2004 roku zostaje wprowadzony na urząd proboszcza, gdzie pełni tę funkcję do dnia dzisiejszego. Dał się poznać nie tylko jako ksiądz ale także jako wspaniały organizator. To dzięki niemu przywrócono dawną świetność prawie sześćdziesięciu witraży, przywrócono wspaniałe brzmienie zabytkowych organów, dokonano wymiany instalacji elektrycznej a także zamontowano nowe nagłośnienie kościoła, dokonano wymiany napędu dzwonów, kapitalnego remontu wszystkich drzwi zewnętrznych, kompletnej konserwacji obrazu Matki Boskiej Piekarskiej, pomalowano wewnątrz kościoła ale przede wszystkim przywrócono freski w prezbiterium, a ostatnio na swoje miejsce powróciły na nowo namalowane obrazy „Ostatnia Wieczerza” oraz „Pascha”. Jest opiekunem chóru parafialnego, co roku organizuje dla parafian pielgrzymki do najwspanialszych sanktuariów w Polsce i za granicą. A co najważniejsze, jest wspaniałym duszpasterzem.

Jak już wyżej wspomniałem od 4 czerwca 2004 roku proboszczem naszej parafii jest radca duchowny ks. Norbert Dragon. Szafarzami Komunii św. są Roman Miszkiel, Dariusz Bejczuk Grzegorz Wierzimok oraz Adrian Janeczko. Po odbytych w dniach 22 i 29 listopada 2015 roku wyborach członkami Rady Parafialnej zostali: z nominacji Proboszcza: Maria Bernat, Wiesław Długosz, Hubert Kilbach, Roman Miszkiel oraz Józef Okos. Natomiast z wyboru Parafian: Bernard Bazelak, Romana Franczok, Henryk Fronia, Rudolf Huncza, Dorota Kotula, Joachim Kowol, Urszula Krupa, Bernadeta Laxy, Joachim Matejka, Klaudiusz Matejka, Barbara Mikołajczak, Marcin Nistrój, Edyta Piechaczek, Mariola Skrzypczyk, Erwin Wicher oraz Helmut Wójcik.



Na zakończenie nie sposób nie wspomnieć szerzej o chórze parafialnym im. ks. Prałata Wojciecha Skrobocz, który powstał tuż po II wojnie światowej z inicjatywy parafialnego organisty Karola Tomali. Była to kontynuacja dzieła rozpoczętego w czasach przedwojennych przez ks. Franciszka Haasego, a przed nim ks. Franciszka Rudzkiego. Ich pracę z miłośnikami śpiewu kontynuowali kolejni organiści. W 1959 roku opiekę nad chórem przejął ówczesny wikary a później już proboszcz ks. Wojciech Skrobocz, któremu przez lata pomagał brat Ulryk Skrobocz. Po przedwczesnej śmierci ks. Wojciecha przez pewien czas opiekę sprawowała organistka Dorota Woszek, a po jej wyjeździe z Opola opiekunem a zarazem duchowym kierownikiem został obecny proboszcz ks. Norbert Dragon. W październiku 2005 roku dzięki inicjatywie księdza Norberta, dyrygentem chóru został dr Marian Biliński, który prowadził go z wielkim powodzeniem do dnia końca stycznia 2020 roku. Chór nie tylko dbał o oprawę muzyczną parafialnych uroczystości, ale także koncertował w różnych parafiach. Współpracował z Opolskim Chórem Kameralnym, z Chórem "Cantus"

z Sanktuarium Maryjnego w Wambierzycach oraz z Chórem "Gloria" z Ząbkowic Śląskich. W styczniu 2020 roku chór zawiesił swoją działalność.

Chór nasz uświetniał wiele uroczystości w kościele w Opolu-Metalchemie, w kościele bł. Czesława, św. Jadwigi śląskiej w Opolu-Malinie, w Chrzastowicach, w naszej katedrze, w Rudnikach k. Raciborza, a w Krosnowicach uświetniał uroczystości rocznicowe śląskiego kompozytora Ignaza Reimana. Dotychczas nagrał dwie płyty. Jego skład był następujący: Sopran - Beata Bazelak, Małgorzata Bednarska, Irena Huncza, Urszula Huncza, Beata Jasińska, Bernadetta Laxy, Aniela Okos, Anna Pławiak i Krystyna Wolny; Alt - Aleksandra Bazelak, Krystyna Formicka, Maria Honka, Urszula Krupa, Krystyna Lelit, Maria Miszkiel, Elżbieta Mylek, Elżbieta Nowak i Zofia Słabczyńska; Tenory - Ks. Norbert Dragon, Tomasz Fronia, Roland Kulig i Stanisław Wójcik; Basy - Bernard Bazelak, Wiesław Długosz, Gerard Krupa, Eugeniusz Nolepa, Marek Smandzik, Józef Tiszbirek i Jerzy Wolny.



Zdjęcie naszego chóru parafialnego oraz chóru OCK po Pasterce 2019



Chóry: OCK, Cantate Deo oraz nasz parafialny po występie 26.01.2020 r.

Bibliografia:

Irgang, Winfried [Bearb.]. Appelt, Heinrich • Menzel, Josef Joachim [Hrsg.]. - *Schlesisches Urkundenbuch. Bd. 6: 1291-1300* - Köln [u.a.] (1998)

Heinrich Moecke - *Groschowitz. Chronik der Land und Industriegemeinde* –1937

Leo Kowohl, *700 Jahre Jahre Industrieländlicher Gemeinde Groschowitz* – Groschowitz 1936

Bp Wincenty Urban, *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w archidiakonacie opolskim i głogowskim w czasach nowożytnych. Część pierwsza: Archidiakoniat opolski* – Warszawa 1975

Kronika Groszowic znajdująca się w kapsule wieży kościelnej

Dokumenty znajdujące się w kapsule wieży kościelnej

Materiały własne

Spis treści

Przedmowa	2
Czasy pradawne	3
Wizytacje duszpasterskie	10
Dokumenty z wieży	13
Czasy nowożytne i budowa kościoła	21
Opis wnętrza	37
Matka Boska Piekarska	46
Obrazy z prezbiterium	50
Remont wieży	55
Groszowiccy kapłani	60
Bibliografia	79